

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

## Ograniczenie tranzytowego ruchu kolejowego między Rzeszą a Prusami Wschodnimi

WARSZAWA, (Pat). Z dniem 7 lutego rb. zostaną odwołane w ruchu osobowym wszystkie nadzwyczajne i dodatkowe pociągi, uruchamiane dotychczas w razie potrzeby między Prusami Wschodnimi a resztą Niemiec.

## Dyskusja w Izbie Deputowanych nad deklaracją nowego rządu trwa

PARYŻ, (Pat). Obrady izby deputowanych otwarto przy wielkim napływie deputowanych. Trybuna dla publiczności również przepełniona. Na ławach rządowych zasiadli wszyscy ministrowie z Sarraut na czele.

Premier Sarraut odczytał w izbie, zaś min. sprawiedliwości Yvon Delbos w senacie treść deklaracji rządowej.

Po odczytaniu deklaracji rządowej premier Sarraut oświadczył, że zgadza się na natychmiastową dyskusję nad interpelacjami w sprawie ogólnej polityki rządu. Zgłosiło się 63 mówców.

Zaproponowano ograniczenie czasu przemówień. Przywódcy grup którzy zbrali się podczas przerwy, zdecydowali ograniczyć liczbę mówców, ustalając porządek i czas trwania przemówień, co zostało przyjęte przez izbę.

Dzisiaj przemawiali m. in. Fernand Laurent (niezależny), Cherriot, Franklin, Bouillon, Xavier Vallat (federacja republikańska).

Premier Sarraut ma replikować jutro rano, zaś jutro wieczorem nastąpi głosowanie w sprawie porządku dziennego.

## Uspakajający nastrój po rozmowach min. Edena z Flandinem i Neurathem

LONDYN, (Pat). Jak oświadczają w kołach urzędowych, ogólny charakter rozmów odbytych przez min. Edena z ministrami Flandinem i von Neurathem należy uważać za uspokajający. Flandin nie podzielił poglądów części prasy paryskiej, że kanclerz Hitler przygotowuje wkroczenie do nadreńskiej strefy zmilitaryzowanej, lecz w sposób ogólny wyraził zaniepokojenie spowodowane obiegającymi w tej sprawie pogłoskami.

W rozmowach z min. von Neurathem zagadnienie strefy zdemilitaryzowanej nie było poruszane.

## Jak najszersze możliwości dla prywatnego ruchu inwestycyjnego

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów

WARSZAWA, (Pat). Dnia 30 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. prezydenta M. Zyndram Kościłkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Komitet ekonomiczny odbył wstępna naradę nad zasadami planu inwestycyjnego na rok budżetowy 1936/37 który to plan wejdzie na porządek obrad najbliższej Rady Ministrów.

Program inwestycji państwowych o-

pracowany został przy zachowaniu zasady naczelnej: pozostawienia dla prywatnego ruchu inwestycyjnego jak najszerszych możliwości korzystania ze źródeł kredytowych.

W dalszym ciągu obrad komitet ekonomiczny wysłuchał sprawozdania z prac komisji międzyministerjalnej do spraw przemysłu węglowego, żelaznego, cynkowego i naftowego.

## Praga – bazą sowieckiej propagandy politycznej i wojskowej

Sensacyjny memoriał organizacji słowackich

PARYŻ, (Pat). Z Genewy donoszą, że organizacje słowackie złożyły Lidze Narodów memoriał, zwracający uwagę, że w sowiecko - czeskim sojuszu wojskowym Czechosłowacja została obrana za bazę dla sowieckiego lotnictwa wojskowego.

Pozatem memoriał zaznacza, że przywódcy niektórych partii słowackich

zwracali swego czasu uwagę właściwych czynników czeskich na to, że komintern obrał sobie Czechosłowację za centrum wojskowej i politycznej propagandy. Ogniskiem propagandy bolszewickiej jest Praga, przez którą przejeżdżają setki agentów kominternu, otrzynujących w Pradze instrukcje.

## Uroczysty obchód 3-ej rocznicy zwycięstwa Hitlera

BERLIN, (Pat). Od rana poczęły przybywać pociągi wiozące dawnych szturmowców, którzy przyjechali na uroczystości w liczbie 20 tys. Miasto całe przybrano flagami.

W południe wobec kanclerza Hitlera odbył się w Lustgartenie apel szturmowców, zainaugurowany krótką mową szefa sztabu szturmówek, Lutze. Złożył on hołd poległym, którzy nie dożyli dnia zwycięstwa.

Skolei minister Goebbels powiłał starą gwardję szturmowców w imieniu oddziału berlińskiego, podkreślając, że stoczono wiele walk „dla uwolnienia Berlina od Żydów i marksistów”.

Następnie głos zabrał kanclerz Hitler składając przede wszystkim podziękowanie dawnym bojownikom, którzy przyczynili się do zwycięstwa przed 3 laty. Wszystko czem jesteście — zakończył kanclerz ten ustęp — jesteście dzie-

ki mnie, a wszystko czem ja jestem — zawdzięczam wam.

Mowę kanclerza słuchacze przyjęli długo niemilknącą owacją.

Obchód trzeciej rocznicy objęcia władzy przez naródowy socjalizm zakończył się dziś marszem z pochodami, przez ulice Berlina. Kanclerz Hitler stojąc na balkonie gmachu kanclerskiego w otoczeniu najbliższych współpracowników witał uczestników pochodu, który trwał przez kilka godzin.

## Nie było większych walk na frontach w Etiopji

WARSZAWA, (Pat). — Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, PAT. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach w Abisynji w dniu 30 stycznia r. b.:

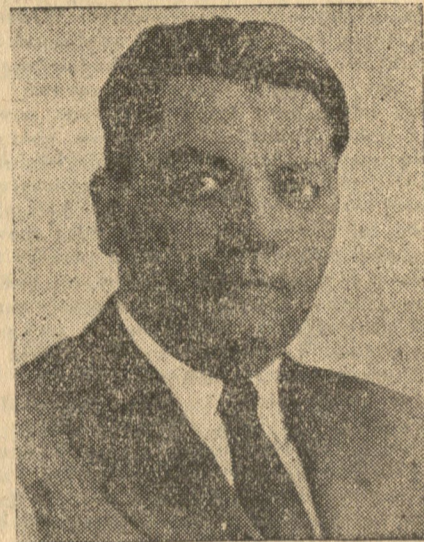
Na froncie północnym według urzędowego komunikatu marszałka Badoglio wojska włoskie rozszerzają i wzmacniają swoje pozycje w Tembienie.

Na froncie południowym według urzędowego komunikatu włoskiego nie zaszło nic godnego uwagi. Źródła włoskie donoszą, że jakoby rasa Desta nie chcąc stanąć przed obliczem cesarza zamierza udać się do klasztoru.

W zachodniej części frontu południowego do rasy Desta nie przybyły jeszcze zapowiadane posiłki.

Wojska włoskie posuwają się z Negelli do rejonu Wardere przez prowincję Bali.

## Nowy poseł Rumunji złożył listy uwierzytelniające P. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej



WARSZAWA, (Pat). Dnia 30 stycznia p. Konstanty Viscianu, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rumunji złożył Panu Prezydentowi R. P. listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na zamku królewskim.

—[::]—

## Delegacja polska opuściła Londyn

LONDYN, (Pat). Dzisiaj po południu opuściła Londyn delegacja polska z gen. Sosnkowskim na czele. Gen. Sosnkowski wraz z oficerem swego sztabu kpt. Muisiewiczem odbywa podróż powrotną przez Paryż, zaś admirał Unrug i płk. Trzaska Durski udają się wprost do Warszawy. B. ambasador Skirmunt pozostanie jeszcze przez kilka dni w Londynie.

W czasie swego pobytu gen. Sosnkowski nawiązał kontakt z ministrem wojny Duff Cooperem i z szefem sztabu armii brytyjskiej gen. Montgomery Massingberd, którego odwiedził Odjazd delegacji polskiej z przed dworca Victoria nastąpił dziś o godz. 2 po poł.

—[::]—

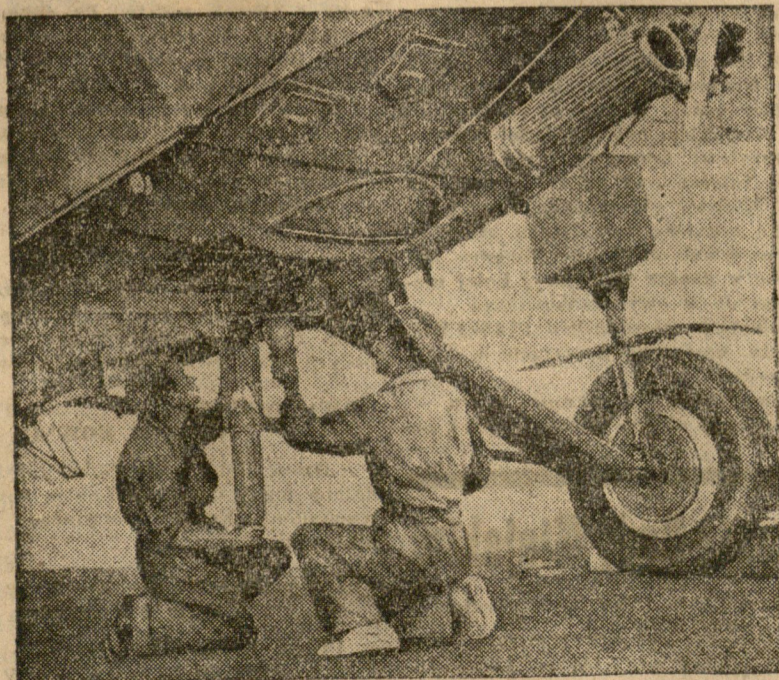
## Masie odbyć konferencję Starhemberga z Ottonem

WIENIĘ, (Pat). W kołach legitymistów austriackich zaplanowano duże ożywienie wskutek wiadomości o konferencji Starhemberga z Ottonem Habsburgiem. Narada odbyć się ma w drodze powrotnej Starhemberga z Londynu.

Przywódca legitymistów b. min. Wiesner wyjechał dziś do Paryża i Londynu. B. cesarzowa Zveta opuściła Livorno, udając się do Brukseli.

Złóż datkę na pomnik Marszałka w Wilnie  
Konto P. K. O. 146111

## Przed atakiem lotniczym na pozycje abisyńskie



Zawieszanie bomb na samolot włoski przed startem do ataku lotniczego na pozycje abisyńskie.

## Gdzie jest w Polsce największa nędza?

Szara sól sprzedawana w całym kraju na spożycie dla bydła, w województwach wschodnich będzie sprzedawana do spożycia dla ludzi, o 10 proc. taniej

WARSZAWA, (Pat). W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 6 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie zmiany rozp. z dn. 17 grudnia 1933 r. o obrocie solą.

Rozporządzenie to dodaje do dotychczasowego następujący ustęp: „w woj-

wództwach wileńskim, nowogródzkim, poleskim i wołyńskim hurtownicy obowiązywać są sprzedawać w hurtowej sprzedaży soli szarą sól, przeznaczoną do spożycia przez ludzi, po cenie o 10% niższej od ceny taryfowej”.

# Wielka Zabawa Z Włóczęgami - Na dno oceanu

Izba Przem.-Handl. 1. II. 1936. godz. 22.

KOSTJUMOWA

## O pomoc społeczną dla akademika

Przemówienie min. Świętosławskiego, wygłoszone 30 b. m. przez radio

WARSZAWA, (PAT). P. prof. dr. inż. Wojciech Świętosławski wygłosił przez rozgłośnie polskiego radia następujące przemówienie o pomocy społecznej dla młodzieży akademickiej (w skróceniu).

„Społeczeństwo, a przede wszystkim młodzież akademicka z niepokojem oczekiwały rozstrzygnięcia sprawy opłat akademickich. Wydawać by się mogło, że poza zwykłymi względami budżetowymi nie stoi na przeszkodzie rozwiązaniu tej kwestji. Tymczasem sprawa nie jest tak łatwa, gdyż tylko część sum, powstałych z opłat akademickich idzie na pokrycie kosztów utrzymania szkół akademickich, a w szczególności na zakłady naukowe, wyposażenie pracowni, seminarjów i bibliotek. Natomiast 40 proc. tej sumy otrzymuje młodzież spowrotem tytułem najrozmaitszych form pomocy bez pośredniej lub pośredniej. Z sumy tej buduje się i utrzymuje domy studenckie, kuchnie akademickie, sanatoria, organizuje się dla niej opiekę zwrotną, wydaje podręczniki, udziela pożyczek, stypendjów i zasiłków.

Cheąc przyjąć młodzieży z pomocą, szukałem takich sposobów wyjścia, ażeby bez szkody dla normalnego funkcjonowania zakładów naukowych i nie uszczuplając pomocy udzielanej młodzieży akademickiej w formach wyżej wspomnianych, objąć ulgami w opłatach jak największą ilość tych, którzy tego istotnie potrzebują.

Procentowe obniżenie opłat studenckich, równomierne dla wszystkich byłoby wprawdzie pewną ulgą dla ogółu młodzieży, a więc zarówno dla zamożnych jak i dla niezamożnych, nie pozwoliłoby natomiast zwiększyć pomocy dla tych, którzy jej najbardziej potrzebują.

Równocześnie wydaję rozporządzenie dające władzom akademickim możność rozszerzenia ulg w opłatach do 25 proc. ogólnej sumy, jaka byłaby uzyskana, gdyby cała młodzież opłacała pełne czesne.

Zarządzenie to pozwoli władzom akademickim rozszerzyć ulgi indywidualne tak dalece, że niezależnie od tego, iż 17 proc. młodzieży korzysta już ze stypendjów, pożyczek i zasiłków, które w pierwszym rzędzie służą na pokrycie czesnego, jeszcze około 63 proc. młodzieży będzie mogło korzystać z wydatnych ulg w opłatach uniwersyteckim. Niektórzy z nich będą płacili tylko połowę czesnego, inni będą korzystali z ulg w wysokości jednej czwartej opłat, a pewien procent będzie korzystał z odroczenia opłat szkolnych w całości.

Ten sposób rozwiązania kwestji opłat studenckich pozwoli indywidualizować ulgi stosownie do stanu zamożności. Ponadto uzyskałem od rządu przyrzeczenie, że tym urzędnikom, których dzieci uczą się w szkołach, będą mogły być udzielane na dogodnych warunkach za liczy na opłacenie czesnego za ich dzieci. Je dynie urzędnicy wyżsi nie będą mogli korzystać z tej ulgi.

Ulgę w opłatach, przyznane młodzieży akademickiej nie są jedyną formą pomocy dla niej. Działające w porozumieniu ze mną towarzystwo przyjaciół młodzieży akademickiej przystępuje do ożywienia swej działalności, co się zaznaczy przede wszystkim utworzeniem oddziałów uczelnianych towarzystwa we wszystkich szkołach wyższych z pp. rektorami na czele. Oddziały te przystąpią, każdy w swoim zakresie, do energicznej akcji zbierania środków aby zaspokoić najżywniejsze potrzeby młodzieży.

Student musi bowiem mieszkać, jeść, ubrać się, mieć podręczniki — jednym słowem musi mieć możność pracy.

Tymczasem obecny stan rzeczy jest niekorzystny, obracające się w ramach kilkunastu zaledwie złotych. A jeszcze i te dochody, jeżeli je już tak nazwać zechcemy, wpływają nieregularnie i student nie może na nie z całą pewnością liczyć. Jeżeli zaś, znalazłszy jakąś możność pracy zarobkowej, uda mu się uzyskać środki materialne, nie dysponuje już obywatelską sumą, by móc się uczyć.

W szczególności ciężkiej sytuacji znalazła się obecnie młodzież wiejska, której około 8.000 walczy dziś o prawo do nauki, borykając się z najwyższymi trudnościami materialnymi.

Los przyszłości naszego narodu, los młodzieży akademickiej, musi zainteresować całe społeczeństwo. Kwestja studencka stała się kwestją społeczną, co więcej stała się kwestją naszej przyszłości.

Zadanie przyjęcia z pomocą młodzieży akademickiej musi znaleźć zrozumienie u całego społeczeństwa, to też zwracam się z gorącym apelem do wszystkich, by przejęli się gorąco losem tysięcy głodujących studentów i przyszli tej przyszłej elicie umysłowej, tym przyszłym kierownikom życia państwowego, społecznego i gospodarczego z taką pomocą na jaką tylko kogokolwiek stać.

W pierwszym szeregu tych, którzy powinni się zgłosić na mój apel, chciałbym widzieć tych wszystkich, którym dane już było ukończyć szkołę wyższą, i którzy dzięki temu wykształceniu zdobyli już warsztat pracy.

Pozatem nie może uchylać się nikt od tego obowiązku, bo przecież każdy musi sobie uświadomić, że byt państwa, jak i jego osobiste sprawy zależą bezpośrednio od tego jaką będzie my mieć elitę umysłową. Przecież od tego nowego inżyniera, od jego pomysłów i idei zależy rozwój przemysłu i rzemiosła, — od tego lekarza, który dziś się kształci, zależy w przyszłości będzie życie każdego z nas i naszych dzieci.

Nie żądam jałmużny dla młodzieży, lecz proszę o ofiarę, świadomą celów pomocy dla tej części społeczeństwa, którą czekają obecnie trudne zadania przygotowania się do najwyższych misji społecznych, jakich wymaga nowoczesne zorganizowane społeczeństwo.

Każda ofiara, każda kwota, każda użyteczna rzecz będzie przyjęta z wdzięcznością i mogę zapewnić — będzie użytkowana dobrze. — Ten kapitał, który społeczeństwo włoży w wykształcenie inteligencji, przyniesie w przyszłości stokrotne plony.

Wszelkie ofiary pieniężne jak i w naturze można składać do towarzystwa przyjaciół młodzieży akademickiej w Warszawie lub do władz akademickich, przy których w dniach najbliższych powstaną oddziały uczelniane tegoż towarzystwa.

**WILNO GRA I WYGRYWA**  
w szczęśliwej kolekturze

Wielka 44 — WILNO — Mickiewiczka 10

## Należy energicznie domagać się od Niemców opłat kolejowych

Przemówienie wicemarszałka Miedzińskiego

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej sejm w obradach nad budżetem min. komunikacji zabrał głos wicemarszałek Bogusław MIEDZIŃSKI który poruszył zagadnienie rozrachunku naszego z Niemcami z tytułu tranzytu przez Pomorze.

Mówca uważa tę sprawę za niepolityczną. — Polityka zagraniczna rozpatrywana w sejmie znalazła pełną akceptację łącznie z tym niepołączonym jej rozdziałem jakim jest normalizacja naszych stosunków z sąsiednimi Niemcami i dążenie do ustalenia trwałych stosunków pokojowych. Wicemarszałek Miedziński porusza tę sprawę wyłącznie jako dość ważne zagadnienie finansowe.

Niemcy zalegają nam z wypłatą należności za tranzyt i ruch pasażerski i towarowy przez Pomorze. Zaległości te rosą z miesiąca na miesiąc i wynoszą grube dziesiątki milionów. Możnaby podziwiać — mówi wicemarszałek Miedziński — wybitne zdolności p. Schachta, który robi kapitalne doświadczenia w funkcjonowaniu finansów niemieckich, ale nie widzę powodu, by do eksperymentów tych włączony miał być teren Polski. P. Schacht zaciąga tutaj zwyczajną pożyczkę od Polski i pożyczka ta docierając obecnie 70 milionów, będzie dalej rosła. Jest to pożyczka samowolna, której my nigdyśmy nie dali, gdyż na to nie stać.

Mówca sądzi, że mamy prawo odwołać się do przysługującej niemieckiej lojalności i skrupulatności w rozrachunkach materialnych. — Niejednokrotnie i dziś od woda narodu niemieckiego słyszeliśmy podkreślenie tej niemieckiej wierności i solidności w zobowiązaniach, a w tym wypadku Niemcy są tylko inkasentami naszych pieniędzy.

Z tego punktu widzenia jest rzeczą prostą, że — jak sądzi mówca — nie znalazłby się na świecie arbitra, w razie gdyby zasłał potrzebę arbitrażu — i wierzymy, że nie znajdzie — któryby nie orzekł, że jest to rzecz zupełnie prosta, że te pieniądze winny być Polsce wypłacone.

Zapisz się na członka L. O. P. P.  
(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

## Wiadomości z Kowna

NOWE ARESZTY ZA SZPIEGOSTWO.

Prasa litewska donosi, że w początkach stycznia b. r. organy bezpieczeństwa aresztowały Leopolda Bormana zamieszkałego w Wilkominie i podejrzanego o szpiegostwo na rzecz jednego z obcych państw. Po dokonaniu rewizji wyjaśniono, iż zbierał on i udzielał wiadomości o litewskim wojsku, jego uzbrojeniu, rozmiarach i t. d.

W związku z zeznaniami Bormana nieco później aresztowano dwóch obywateli zamieszkałych w Litwie: Waltera Baumgartela zamieszkałego w Kownie i Wilhelma Fryderyka Hlaca zamieszkałego w Taurogach.

TYLKO LITWINI.  
Pisma donoszą, iż Ministerstwo Oświaty za mierza w roku bieżącym w gimnazjach litewskich zastąpić wszystkich nauczycieli języków obcych nie Litwinów przez Litwinów.

NÓWY KORESPONDENT „KURJERA PORANNEGO W KOWNIE.

„Dzień Polski” dowiaduje się, że w tych dniach ma przybyć do Kowna nowy stały korespondent „Kurjera Porannego” p. Jerzy Poniński.

ZAANGAŻOWANIE DO U. W. W. PROFESORÓW Z PARYŻA?

Pisma litewskie donoszą iż w tych dniach dziekan wydziału prawnego UWW, prof. Januajtis został przyjęty na audjencję u Prezydenta Państwa. Po usunięciu się trzech profesorów — na wydziale prawnym daje się odczuć brak wykładowców. Projektowane jest zaproszenie dwóch profesorów z Paryża.

Dnia 1 lutego r. b. w wigilję pierwszej bolesnej rocznicy śmierci

**S. T. P.**

**Marji z Chłopiczkich Strusiewiczowej**

zostanie odprawiona Msza Św. żałobna w kościele św. Trójcy (przy ulicy Dominikańskiej) o godzinie 8-iej rano

o czem zawiadamia przyjaciół i znajomych

**Córka**

## KONKURS

na projekt medalu pamiątkowego budowy Kopca J. Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie

Komitet Wykonawczy Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego rozpisuje niniejszem konkurs nieograniczony dla wszystkich artystów rzeźbiarzy narodowości polskiej na wykonanie projektu medalu pamiątkowego Budowy Kopca.

Projekt medalu wykonany w gipsie powinien być o średnicy 25 cm. i nadawać się do wybitcia jako medal w brzoźnie o średnicy 6 cm. Jedną stronę medalu winna przedstawiać dowolną kompozycję związaną z budową Kopca, drugą stronę poza ewentualną kompozycją winna mieć napis następującej treści: „Budowa Kopca Józefa Piłsudskiego, Kraków, Sowińiec 1936”.

Termin nadsyłania prac oznacza się na dzień 10 marca 1936 r., godz. 12, dla prac zamiejscowych ta sama data stempla pocztowego. Prace do których w zapieczętowanej kopercie winno być dołączone imię, nazwisko i adres autora, należy nadsyłać do Komitetu Wykonawczego Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego, Kraków ul. Lubicz 4. Nadsyłane prace zostaną oznaczone numerami porządkowymi wobec czego zbyteczne jest oznaczanie prac godłami.

Za najlepsze prace wyznacza się następujące nagrody:

- I. 600.— Zł.
- II. 300.— Zł.
- III. 200.— Zł.

oraz trzy zakupy po 100.— Zł.

Komitet Wykonawczy zastrzega sobie dowolny wybór projektu z pośród nagrodzonych prac do wykonania

Za wykonanie modelu do reprodukcji autor wybranej pracy otrzyma po... nagroda kwotę 1000.— zł.

W skład Sądu Konkursowego wchodzi: Wydział Wykonawczy Komitetu Budowy Kopca: Gen bryg. Narbut-Luczyński Jerzy. Ppłk. dypl. Tomaszewski Tadeusz.

### Zaproszeni:

- Art. rzeźbiarz Laszcza Konstanty.
  - Art. rzeźbiarz Pautsch Fryderyk.
  - Art. rzeźbiarz Popławski Stanisław
  - Inż. arch. Wierzchowski Witold.
- Ewentualne zapytania winni autorzy kierować najdalej do dnia 10 lutego 1936 r. pod adresem: Komitet Wykonawczy Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego w Krakowie ul. Lubicz 4.

## Komisja budżetowa Sejmu

### Budżet Ministerstwa Komunikacji

#### Dyskusja

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś do budżetu ministerstwa komunikacji. Referent pos. Starzak, omawiając poszczególne pozycje budżetowe, wnosi o zwiększenie kredytów na motoryzację o 200 tys. zł. kosztem zmniejszenia kredytów państwowego funduszu drogowego. Mówiąc o programie robót wodnych, mających m. in. na celu opanowanie szkodliwego działania powodzi, mówca przypominia, że powódź w r. 1934 kosztowała nas 100 milionów złotych. Wobec tego stawia wniosek o zwiększenie kredytów na roboty wodne o 2 miliony zł.

Stan dróg polskich zaznacza sprawozdawca, jest tak krytyczny, że na samo utrzymanie istniejących obiektów drogowych potrzebny jest kredyt w wysokości 44 milj. rocznie.

Co do zagadnienia motoryzacji, referent wysunął szereg postulatów: Stworzenie własnych fabryk samochodów, taniach dobrych i dostosowanych do naszych warunków, obniżenie kosztów utrzymania i eksploatacji samochodów, drogą redukcji cen środków pędnych i smarów, zmiana polityki skarbowo — podatkowej w stosunku do nabywców samochodów, zmniejszenie stawek celnych przy przywozie do Polski samochodów

Przechodząc do przedsiębiorstwa P. K. P. łącznie z komunikacją samochodową, referent podkreśla, że bilans tego przedsiębiorstwa za rok ubiegły wykazuje poprawę. Pos. Starzak omawia następnie niżki taryfowe i reformę całego systemu taryfowego.

Przechodząc do inwestycji, referent wspomina o budowie trzech nowych linii kolejowych, poczem charakteryzuje nowe zasady organizacji i ochrony porządku na kolejach.

Mówiąc o kwestji emerytur i emerytur, zaznacza, że nowelizacja kolejowych przepisów emerytalnych wyrządziła emerytom krzywdę.

Na zakończenie pos. Starzak omówił plan finansowo-gospodarczy PKP. na r. 1936, stwierdzając, że kolejnictwo spełnia swe zadanie całkownie, stanowiąc jedną z najlepiej funkcjonujących komórek naszego organizmu państwowego. Jest to zasługa zarówno jego kierownictwa jak i szarej masy kolejarzy.

W dyskusji, która się rozwinęła, dużo miejsca poświęcono sprawie motoryzacji i turystyki. Wskazywano, że na motoryzację wpływa nieopłacalność samochodów, a znów jej przyczyną jest cło, kosztowność wwozu i kosztowność eksploatacji. Aby ten stan zmienić, należy usuwać nie poszczególne przeszkody, a ruszyć wszystko razem, aby umożliwić opłacalność samochodów, uruchamianych dla celów zarobkowych.

#### Wyjaśnienia min. Ulrycha

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos p. minister komunikacji p. plk. Ulrych i szczegółowo odpowiadał na poruszone kwestje.

Mówiąc m. in. o zagadnieniu zamrożonych kapitałów w Niemczech, min. Ulrych oświadczył, iż istotnie koleje Rzeszy niemieckiej są niewątpliwie dłużnikami polskich kolei państwowych za tranzytowe przewozy przez terytorjum Rzplitej. Należne nam sumy wynoszą 50 milionów zł. Minister nie posiada danych za ostatnich kilka miesięcy. Jest rzeczą jasną, że ten stan długo trwać nie może. Minister jest przekonany, że w drodze negocjacji kolej niemieckie uiszczą się ze swych zobowiązań.

Po wyjaśnieniach wiceministra PIASECKIEGO, budżet min. komunikacji przyjęto w myśl wniosku referenta.

Na tem posiedzeniu zakończono. Jutro — debata nad budżetem długów państwowych i moнопоli.

## Posiedzenie Rady Miejskiej

Wczoraj w sali Izby Przemysłowo-Handlowej odbyło się kolejne posiedzenie Rady Miejskiej, na którym rozważano szereg spraw.

Dokładne sprawozdanie z posiedzenia, ze względu na naturę techniczną, po damy w jutrzejszym numerze.

# Ratować oświatę!



*Napiłabys się kieliszek Koniaku?  
Owszem, lecz Koniaku Saumon  
Jubilat!*  
**Kantorowicza koniak Saumon  
Jubilat — naturalny i tani!**

wnej działalności i że jest to rzeczą konieczną wyższą, ale niepodobną zgodzić się na tak rażące dysproporcje pomiędzy oświatą i nauką, a poborem podatków.

P. minister Świątosławski zapowiedział wniosek o zwiększenie budżetu oświaty o 7 milionów 800 tysięcy złotych. Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że poprawka ta, w stosunku do kwoty preliminarza (340 milionów 200 tys. zł.) oznacza niewiele. Fundusze centrali w Alei Szucha nie umożliwią dzięki temu nie ponad **uporeczywą obronę** przy najwyższym napięciu sił nauczycielskich i dotkliwych brakach we wszystkich dziedzinach. Minister Świątosławski mówi więc z konieczności o **programie przetrwania**. Można go w pewnej mierze ułatwić przez rozszerzenie pola dla inicjatywy społecznej i prywatnej w szkolnictwie powszechnym, średnim i zawodowym. Można podnieść tę ostatnią gałąź do roli wyższej, aniżeli ta, którą spełnia obecnie, bacząc zresztą uważnie, by nie powtórzyła się infiltracja niepowołanych i szkodliwych elementów spekulacyjnych.

Ale **czynny program** przez to nie będzie osiągnięty. Wymaga on gruntownych zmian w konstrukcji budżetu oświaty. Jeżeli oświata ma przewyższyć obecny stan, sprostać zadaniu bliższej i dalszej przyszłości, budżet jej musi zająć większe miejsce. Zdolności organizacyjne i inwencja kierownictwa, wysiłek i praca nauczycieli mają określone granice. Tylko w ich obrębie mogą one stać się źródłem materjalnym lub złagodzić ich niedostatek. I tylko do pewnego czasu.

Założeniem jest i musi pozostać zasada powszechnego nauczania elementarnego. Stwierdzenie, że Polska jest na to za biedna, byłoby równoznaczne z depresją do rzędu małego państwa i głuchego zakątka w świecie. Oświata bowiem jest w rządzie elementów składających się na siłę państwa, jednym z najgłówniejszych potencjałów, do którego sprowadzają się wszelkie sprawy organizmu społeczno-państwowego. W tym znaczeniu zagadnienie oświaty pozostaje kwestią otwartą, podobnie jak jej szerokie podłoże: problemy społeczne i gospodarcze naszego nadwyraz ciężkiego czasu.

A. H.

I twarda zapowiedź:

„Stwierdzić jednak muszę, że mimo wszystkich wydanych zarządzeń organów zacyjnych, bez zwiększenia liczby etatów nauczycielskich, godzin nadliczbowych i niezbędnych kredytów rzeczowych, szkoła powszechna przy dzisiejszej liczbie dzieci w wieku szkolnym i wobec rosnącego ciągle jeszcze przyplwu uczniów, nie będzie mogła spełnić należycie swego zadania w najbliższej przyszłości“. Do terenów najbardziej zagrożonych należą, jak pod każdym innym względem, ziemie wschodnie. Słyśmy to już od kuratora Szelańskiego w skali województw północno-wschodnich.

Deficytowi sił nauczycielskich towarzyszy brak lokali szkolnych i środków na budownictwo szkolne. Rzeczą ta wyrażałaby się w olbrzymich sumach pieniędzy. Brak funduszy na pomoce naukowe i biblioteki. Stoimy na froncie oświaty wobec zagadnień ilościowych, które usuwają w cień sprawy jakości pracy i jej wyników, wyciskając na nich nieuchronnie w takich warunkach, ujemne piętno.

Równocześnie, gdy coraz wzrasta ilość i siła przeciwności, z którymi trzeba toczyć walkę, by utrzymać stan posiadania, domagają się rozwiązań zagad-

nienia, wynikające z wprowadzonego w życie nowego ustroju szkoły. Licea pedagogiczne są, wobec likwidacji seminarjów nauczycielskich, rzeczą niezbędną. Od toku, którym popłynie rozwój szkoły zawodowej, zależy nietylko los nowej ustawy o szkolnictwie, lecz oblicze naszego przemysłu, rzemiosła i handlu. Utrzymanie obecnego stanu rzeczy na uniwersytetach nie może obyć się bez fatalnych następstw dla losów nauki. **Grupa inteligencji, zrekrutowanej ze wsi za wszelką cenę, nie może być mniejsza, a niżeli w latach przed odzyskaniem niepodległości.** Demonstracyjne pozycje w budżecie na zakup dzieł sztuki i szczątkowe pozycje na poparcie nauki budzą głuchy niepokój. Nie trzeba być piękno duchem, by nawet w obliczu załamującej się szkoły powszechnej domagać się **wydatnej opieki nad pracą naukową i twórczością artystyczną.**

Zasiłki i nagrody w preliminarzu budżetowym na rok 1936—37 wynoszą w dziale oświaty 400 tysięcy złotych, co stanowi 0,14% plac. Analogiczna pozycja w resorcie skarbu wynosi 4,1%. Gdy w oświacie przypada na jedną osobę 4,7 złotych zasiłków i nagród, w komunikacji przewidziano 64 zł. na osobę, w skarbie zaś 120 zł. Być może, że premje pobudzają skutecznie egzekutorów i innych urzędników skarbowych do efektów

## Nabożeństwo żałobne za duszę króla Jerzego V-go



O tej samej godzinie, o której śmiertelne szczątki monarchy angielskiego spoczęły w podziemiach kaplicy Windsorskiej, w kościele ewangelicko-reformowanym w Warszawie odbyło się uroczyste nabożeństwo za duszę zmarłego króla, na które przybył P. Prezydent R. P., generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, członkowie rządu z p. premierem Kościłkowskim na czele, Marszałkowie Sejmu i Senatu, cały korpus dyplomatyczny akredytowany w Warszawie, członkowie kolonii angielskiej w Warszawie. Na zdjęciu fragment nabożeństwa. Na pierwszym planie siedzi P. Prezydent R. P., w pierwszej ławce gen. Rydz-Śmigły i p. premier Kościłkowski, dalej członkowie gabinetu.

Żadna może z pozycji budżetu, rozpatrywanego obecnie w Komisji Budżetowej Sejmu, nie wywołuje tak głębokiego i powszechnego zainteresowania, jak budżet Ministerstwa Oświaty. Przyczyną się do tego przygotowanie prasowe, dzięki któremu już przed kilku miesiącami zagadnienie oświatowe zostało wysunięte na czoło spraw państwowych, przedewszystkiem jednak ogólna świadomość, że sprawa oświaty przedstawia się groźnie.

Małe ekspozycje ministra Świątosławskiego (programowe nastąpi na plenum Sejmu) przed komisją budżetową, potwierdziło w całej pełni, ze strony najbar dziej miarodajnej, że **sytuacja jest nader krytyczna.** Przesilenie gospodarcze wdarło się już dawno w resort o olbrzymiej rozpiętości, którego ciężar spoczywa prawie wyłącznie na państwie. Anemja finansowa działa od lat paraliżując co w dziedzinie, w której wobec intensywnego przyrostu ludności i po zaniedbaniach zabórzych trzeba nieustannie roz budowy i rozwoju.

Wszystkie odcinki wielkiego frontu oświaty i szkolnictwa są podmywane przez złą falę, od szkoły powszechnej do wszechnicy. Gdy uniwersytety pustoszeją, m. in. powodu barjery opłat, z gimnazjów ubywają uczniowie, głównie zaś element wiejski, milion dzieci w wieku szkolnym pozostaje bez dobrodziejstwa elementarnej oświaty. W zestawieniu z zasadą powszechności nauczania stanowi to tragiczny rozdźwięk. w zestawieniu zaś z życiem — źródło nieobliczalnej klęski społecznej i państwa wowej.

Na 5 milj. 400 tys. dzieci w wieku szkoły powszechnej, uczęszcza do szkoły 4 milj. 300 tys. Obecnie liczba etatów nauczycielskich wynosi 67.000. Oznacza to przeciętnie 61 dzieci na jednego nauczyciela. Faktyczne obciążenie jest jednak w niektórych ośrodkach i szkołach większe. Deficyt etatów nauczycielskich w stosunku do zapotrzebowania wynosi, wedle ministra Świątosławskiego — 30 tysięcy. Tyle nowych pracowników trzeba by ustawić przy pracy, by w samym tylko szkolnictwie powszechnym osiągnąć stan pożądany.

Najlepiej jest scharakteryzować stan ten słowami samego ministra, których realizm starczy za efekt.

„W tych warunkach niemożliwe jest dalsze kurczenie budżetu szkolnictwa powszechnego, uszczuplonego do poziomu, poniżej którego nie można zejść bez poderwania fundamentów szkolnictwa i przekreślenia osiągniętych rezultatów“. Nadto zaś „kryzys szkoły powszechnej pogłębia się jeszcze przez ostateczne prawie napięcie sił pracowników oświatowych, które przybiera kształt wręcz nieznan w innych zawodach“.

## Trucizna sączy się na wieś

Od jednego z naszych czytelników, nauczyciela szkoły powsz. na wsi, a więc bezpośredniego obserwatora zjawisk, o których mowa, otrzymaliśmy poniższe, b. ciekawe i trafnie ujęte uwagi (Red.).

Nad cichą i spokojną wsią wileńską zawisło ostatnimi czasy jakieś przekleństwo. Zbrodnie i morderstwa są na porządku dziennym. Biją się i zabijają ludziska o byle głupstwo, z racji jakiegos groźowego podziału, z zemsty za jakąś urojoną krzywdę. O tem wszystkim dowiadujemy się z raportów policyjnych, które podaje prasa. Trzeba jednak nadmienić, że najmniej połowa tego rodzaju spraw nie zostaje ujawniona, gdyż poszkodowani, kierując się różnymi względami — nie idą do policji, o ile to nie był śmiertelny wypadek.

Nad zatrważającym tem zjawiskiem należy się zastanowić, należy wieś naszą ratować.

Poszukajmy przyczyn zła. Przed woj-

ny nie znali ludzie kryzysu, nie znali też samej wojny, która ich zepsuła i doprowadziła do ruiny materjalnej i zdziczenia. Dziś wieś nasza nie chce mieć dużo dzieci. Świadczą o tem liczne poronienia sztuczne, dokonywane u znachorów, powodujące często śmierć matek. Wypadków tych ani w dziesiątej części nie notują władze administracyjne. Ostatecznie rzadko udaje się znachorowi wywołanie poronienia.

A w jakichże warunkach odbywa się proces rozwoju dziecka? Nic dziwnego, że nasze dzieci wiejskie są nerwowe i płaczące. Aby uspokoić je trochę, daje się im codziennie sporą porcję klapsów oraz wywar z maku, czy jakiejś innej trującej rośliny. Jeśli dziecko jest chore — to w najlepszym wypadku — znowu do znachora. Higjena dziecka tu nie istnieje. W kołyszce pełno robaków, pluskw, w główce dziecka i bieliźnie, składającej się z brudnych szmat — pełno insektów, nawet pająki ssą krew dziecięcą. Latem znów muchy i komary. W chacie dym z pieca i machorki. Kury, koty, psy i świny występują w roli nianiek. Oto warunki, w jakich chowa się u nas przyszły obywatel. Pięcioletnie już dzie-

ci używa się do pracy w gospodarstwie. Nieco starsze już idą na służbę. Pasą bydło. A to jest najniebezpieczniejszy dla nich okres. Tu dziecko zaczyna życie samodzielne. Łono natury, otoczenie rówieśnika płci odmiennej, przyspasabia dziecko do różnych zbrodni płciowych. Stosunki ze zwierzętami są dzisiaj zjawiskiem nagminnym.

Już od lat sześciu zaczyna się palenie tytoniu, który się kradnie ojcu lub starszemu braciśzkowi. Jeżeli zaś zdarza się, że w domu nikt nie pali — wówczas kradnie dziecko jaja lub pieniądze i kupuje tytoń. Wódkę, denaturat i t. zw. samogonkę dają rodzice dziecku już w drugim roku życia. Jest to dobry początek do rozwoju nałogowego pijaństwa. Odtąd wódka i tytoń towarzyszą dziecku aż do grobowej deski. Przyłączają się do tego karty, przeważnie własnej roboty.

Dziecko w tym wieku chętnie poszukuje silnych przeżyć. W braku innych zajmuje je wszystko co wywołuje huk. Kładzie np. kasztany do gorącego popiołu by z hukiem pękały, a z braku kasztanów pluje na kamień, kładzie nań gorący węgiel i uderza drugim kamie-

niem co powoduje silny wybuch. Prawie wszystkie dzieci posiadają straszaki korkowe z ładunkami. Strzelają też z różnych rurek, kluczy i t. d. Stale asystują tam, gdzie strzela młodzież starsza, należąca np. do Strzelca, czy innej organizacji o charakterze wojskowym. Wszystko to zwiększa rozstrój nerwowy. Nasz pastuszek nie jest to ten, którego zwykliśmy widzieć na obrazku z fujareczką, na pniaczku, obok stada krów i baranów. Sposób zaś wyrażania się i pieśni owych pastuszków nikomu chluby nie przyniosą.

Wkraczamy wreszcie w wiek szkolny. Tu się element ten organizuje i posiada swych przywódców, z którymi szkoła ma wiele kłopotu, zwłaszcza, że na wsi **nie ma wcale szkół specjalnych**, przeznaczonych dla wybujałych charakterów. Trudno też na wsi o harmonijny stosunek szkoły z domem dziecka. Rodzice bowiem uważają, że dziecko chodzi do szkoły tylko po to, ażeby się nauczyło czytać, pisać i rachować, żeby przeczytało wezwanie z sądu, napisało podanie do władz sądowych i administracyjnych i zliczyło podatek. Rodzice tacy należą właściwie do elity miejsc-

# Rozmaitości ze świata

## PLYTY GRAMOFONOWE Z PAPIERU.

Inżynier argentyński, Fernando Crudo, wynalazł nowy aparat do odtwarzania muzyki mechanicznej, który uzyskał już wielki sukces w Ameryce, a przewieziony do Anglii, spotkał się z ogromnym powodzeniem. Aparat ten, nazwany przez wynalazcę „Fotoliptofonem“, skonstruowany jest na podobnych zasadach, co gramofon, używa się do niego jednak płyt... papierowych, przyciemnionych lub słów zapisanych za pomocą farb drukarskich. Każda taka płyta, t. j. kartka papieru, pokryta jest znaczkami dźwiękowymi, a przy nagrywaniu nakreśla się ją na metalowy cylinder, obracający się wolno. Jednocześnie promień światła, rzucony na papier, odbija falowania znaczków dźwiękowych na komórkę fotoelektryczną, która skłóli przetwarza je na dźwięki i przesyła przez głośnik. „Fotoliptofon“, który, tak samo jak gramofon, można połączyć z aparatem radiowym, daje znacznie czystszy odbiór, ponieważ niema w nim, tak jak w gramofonie, szmerów, wywołanych zgrzytem igły. Niektóre dzienniki w Ameryce Południowej zaczęły już dodawać jako premję czytelnikom płytę papierową na Fotoliptofon z ostatnim szlagierem muzycznym, przez którą taka stanowi jedną kartkę dziennika. Projektowane jest również założenie specjalnego wydawnictwa muzycznego, które obejmować będzie zbiór wybranych płyt papierowych. Pierwsze aparaty „Fotoliptofon“ kosztują około 250 złotych.

## MUZYKA WPŁYWA NA ZMIANĘ CIŚNIENIA KRWI.

Znany uczyony angielski, profesor J. H. Thompson, wygłosił w Londynie odczyt, w którym stwierdził m. in. iż muzyka wpływa na zmianę w ciśnieniu krwi. Profesor Thompson przeprowadził w tym kierunku doświadczenia z kolegą swoim prof. Vincent Shawlem. Przy doświadczeniach stwierdzony został fakt, iż odegranie nowego dla słuchacza utworu muzycznego wpływa na podniecenie i wyraża się w zwiększeniu ciśnienia krwi. Natomiast ciśnienie krwi powraca do poziomu normalnego, gdy wobec słuchacza odegrane zostają utwory muzyczne dawno mu znane. Z doświadczeń prof. Thompsona zamierzają skorzystać w szerszym zakresie lekarze londyńscy, którzy mają pacjentów cierpiących na anemię, melancholję i t. p. doległości.

## CAŁY ŚWIAT TELEFONUJE.

Jak wynika z danych statystycznych, liczba znajdujących się w użyciu na całym świecie telefonów wynosi 34.6 miliona. Sieć telefoniczna obejmuje 60 z górą krajów. W roku ubiegłym przeprowadzono okrągło 50 miliardów rozmów telefonicznych, z której to cyfry połowa przypada na Stany Zjednoczone. Europa posiadała na 1 stycznia r. b. 12.57 miliona aparatów telefonicznych wobec 11.9 miliona w 1934 r. Azja posiada 1.52 miliona aparatów, Afryka — 290.000, Australia — 765.000. W ogólności zaś liczba aparatów telefonicznych uległa zwiększeniu w stosunku do r. 1935 o 3 1/2, t. j. o 1.2 miliona aparatów.

## JAPONKI NIE CHCĄ MIEĆ SKOŚNYCH OCZU.

Europeizacja Japonii postępuje ogromnie szybko naprzód i obejmuje najrozmaitsze dziedziny życia. Kobiety japońskie nie tylko chcą dorównać swym europejskim siostrzenicom, jeśli chodzi o strój, tryb życia, używanie sportów, zajmowanie stanowisk i urzędów, ale nawet ostatnio zapragnęły upodobnić się do nich fizycznie. Mianowicie jeden ze słynnych chirurgów japońskich wynalazł metodę operacyjną, przy pomocy której skośne oczy cór zółtej rasy stają się zupełnie podobne do oczu kobiet rasy białej. Wystarczy jedno umiejętne nacięcie mięśni i każda Japonka traci jedną z najbardziej charakterystycznych cech swej rasy: skośne oczy. Operacja taka nie jest wcale bolesna, a kuracja po niej trwa stosunkowo nie-

długo. Pierwszej takiej operacji dokonał chirurg japoński na życzenie jednej z popularnych japońskich aktorek filmowych, która znalazła wiele naśladowczyń i wprowadziła nową modę „europeizacji oczu“ w Japonii.

## PRODUKCJA SKÓR WĘZOWYCH NA ŚWIECIE A MODA.

Ostatnia moda na skóry węzowe, z których robi się torby, buciaki, rękawiczki i t. p. przyczyniła się do ogromnego wzrostu zapotrzebowania na te skóry. Handel skórami węzowymi należy obecnie w krajach tropikalnych do bardzo rentownych gałęzi handlu, a mieszkańcy Brazylii, Rodezji, Indji Brytyjskich, Wenezueli, Ekwadoru, Nigerji, Ceylonu i Jawy urządzają połowania i obławy, celem zdobycia cennej skóry. Połowania takie kończą się często tragicznie, ponieważ niektóre gatunki węzów są jadowite, a schwytanie ich wymaga ogromnej zręczności. Jak obliczają, produkcja skór węzowych w krajach tropikalnych wyniosła w ostatnim roku około 12—15 milionów sztuk, a garbowanie ich dostarcza środki utrzymania setkom tysięcy ludzi.

## INTELEGENCJA A KRÓTKOWZROČNOŚĆ.

Zdarza się bardzo często, iż w rozmowie, opisie przedstawia się uczonego jako człowieka z okularami. Okulary, binokle stały się integralną częścią fizjonomii ludzi tego typu, a nawet, idąc dalej, mówi się też o inteligentnym wyrazie twarzy, jaki nadają szkła.

Krótkowzroczność zmusza do noszenia szkieł. To fakt. W jakim jednak związku pozostaje krótkowzroczność z rozwojem mózgu, z poziomem inteligencji? A może też oddziaływa tu raczej rodzaj zajęcia, zawód, jakiemu się człowiek oddaje, na rozwój krótkowzroczności? Doświadczenia wykazały, iż zawód niekoniecznie wpływa na krótkowzroczność, że czytanie i pisanie nie

są stałą przyczyną upośledzenia wzroku, że nie one to zmuszają do posługiwania się szklami.

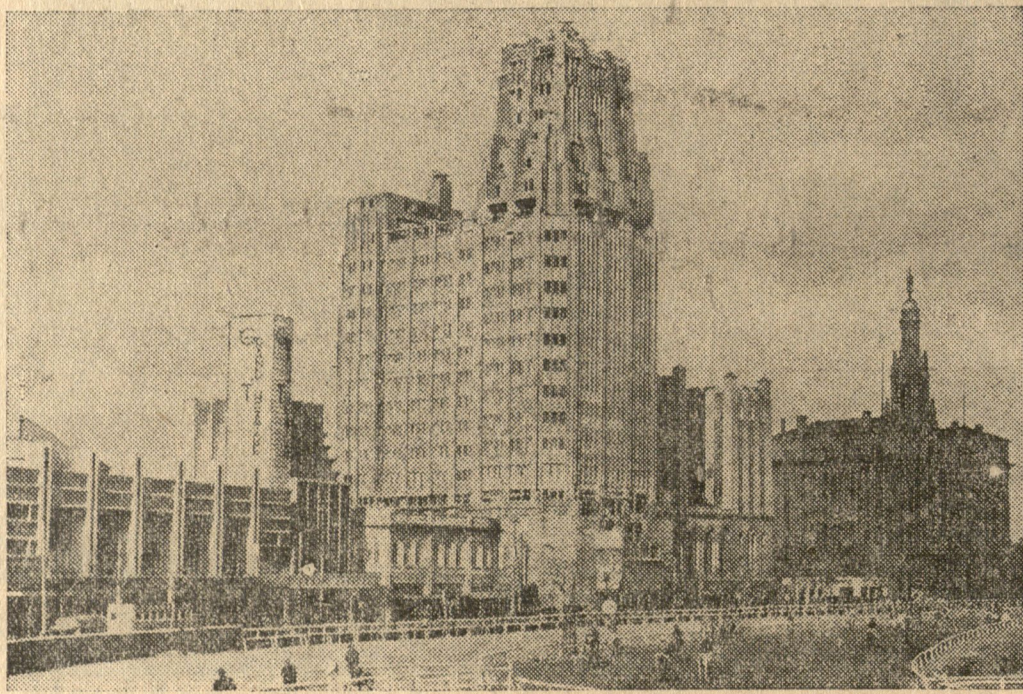
A zatem musi tu działać inna przyczyna.

Znany oftalmolog austriacki, profesor Vogt, ustalił mianowicie ściślejszy związek między stopniem rozwoju mózgowego a krótkowzrocznością. Inteligentni i silnie rozwinięty mózgu jest z reguły krótkowzroczny. Na przeciwnym biegunie znajdują się ludzie ze słabą rozwinięty mózgiem, a natomiast nacechowani nadwzrocznością.

Fakt ten ustalił lekarz szkolny w Zurychu, dr. Braun, który przeprowadził obszerne studia porównawcze w szkołach nad uczniami. Zbadal on 3500 uczniów i uczenie. Ich zdolności naukowe badali nauczyciele, wrozkowe-lekarze. Wyniki były osobliwe. Wśród dalekowidzów 30% uczniów wykazało słabe uzdolnienie, 45% — średnie, 21% — dobre. Wśród krótkowidzów stwierdzono 17% słabo uzdolnionych, 41% średnio uzdolnionych, 31% dobrze uzdolnionych.

Aczkolwiek każdy zdaje sobie sprawę z tego, iż dobre świadectwo szkolne nie jest bynajmniej synonimem wysokiej inteligencji, że zdolne jednostki mogą być w szkole słabymi uczniami — można jednakże przeprowadzić w pewnym stopniu paralelę między postępami w nauce szkolnej a poziomem inteligencji. A wówczas przekonamy się na podstawie wyżej podanych obliczeń, że wśród krótkowidzów znajduje się dwa razy tyle dobrych uczniów (41 proc.) co wśród dalekowidzów (21 proc.) i odwrotnie — wśród dalekowidzów znajduje się znacznie więcej złych uczniów, niż wśród krótkowidzów. A zatem istnieje związek przyczynowy między krótkowzrocznością a inteligencją. Stopniowo i coraz dalej się gający rozwój zdolności umysłowych i różniczkowanie kory mózgowej wpływa najwidoczniej na stopniowe rozszerzanie się krótkowzroczności.

## Drapacze chmur na Dalekim Wschodzie



W chińskim mieście portowym Szanchaju powstają kwatery, niczym się nie różniące od podobnych kwaterek innych ogromnych miast państw cywilizowanych. Charakterystyczny dla rozbudowującego się Szanchaju jest przedstawiony na ilustracji 80-piętrowej wysokości obrzym, na którego budowę samej stali zużyto 1200 tonn. W większej części tego domu będzie się mieścić hotel.

## Silne lotnictwo to potęga Państwa

wego społeczeństwa, są bowiem i tacy którzy obowiązek szkolny uważają za jakąś pańszczyznę i trzeba dopiero uciekać się do kar pieniężnych, czy kilku dniowego posadzenia do aresztu gminnego, żeby zmusić ich do posyłania dzieci do szkół.

Niektórzy rodzice, zwłaszcza na pograniczu używają swych dzieci do uprawiania przemytu, z czego wywiązują się one zazwyczaj jak najlepiej. Słowem już w tym wieku są kształcone na zawo dowych przemysłowców. Inni znowu biorą ze sobą dzieci do lasu, gdzie uczą je kraść drzewo, używając do tego najprze różniejszych forteli. Np. jeśli drzewo jest smoliste i ciężko je piłować, wówczas pilę polewa się naftą, pnie zaś, by wyglądały staro, smaruje się węglem, ewentualnie wierci się w nim dziurę i wstawia małą choinkę dla zmylenia oczu i t. d. Niepodobna zliczyć tutaj wszystkich, czego uczą dzieci w dziedzinie zachraństwa. Sporo też miejsca zajęłoby kłusownictwo, gdyby o niem mówić, które u nas należy do zajęć codziennych na wsi.

Wiele też zła czynią dzieciom dzikie wieczorniki, na które chętnie wszyscy

uczęszczają. Szkoły wprawdzie zabraniają uczęszczania na nie, lecz niewiele to pomaga. Sprawa dyscypliny w naszych szkołach powszechnych na wsi należy jeszcze do dalekiej przyszłości (nauczycielstwo bowiem nie rozporządza obecnie żadnymi środkami, któreby utrzymały dzieci w domu, w razie potrzeby w należytej karności), ponadto kontrola wieczornego rynku jest niezmiernie trudna, chociażby dlatego, że obwód szkoły liczy w promieniu najmniej trzy kilometry, nie sposób więc biegać nauczycielowi wieczorami po trzech i więcej wsiach i tyłach zaściankach.

Możnaby powiedzieć, pod adresem nauczycielstwa, że winno ono zorganizować świetlice, gdzieby młodzież, a nawet i dzieci spędzały godziwie czas jeśiennych i zimowych wieczorów. Zarzu tu tego nie uczyni oczywiście ten, kto do brzo zna naszą wieś. Świetlica — świetlica, a tradycyjna wieczornica być musi i basta. Zresztą niepodobna np. dla jednoklasówki zorganizować w każdej wsi świetlicę.

To samo dzieje się z weselami. Gdy w wiosce jest wesele — klasy szkolne są

niemal puste. A wszystko to oddziaływa na dzieci.

Dawniej, przed wojną, — a mówią to sami rodzice — do wieku poborowego chłopiec nie był przyjmowany do gromady starszych, nie brał udziału w wiecach, a już uchwycił Boże, ażeby prosił ognia do papierosa. Ubrany był skromnie, do lat 12 chodził jeszcze bez spodni, jeno w długim kaftanie samodzielnym. Przeważnie był bosi, w zimie tylko w łapciach. A teraz — ubiory w niczem nie różnią się od miejskich. Teraz w samodzielnym wstydzonoby się je chać w swaty, uważano by to za hańbę i ujmę dla całej rodziny. Dzisiaj ginie odębność wsi od miasta. Dzisiaj miasto za władnęło wsią całkowicie. Ta penetracja miasta na wieś rozpoczęła się oczywiście od cech ujemnych. Dzisiaj młodzieniec wiejski ma te same aspiracje co młodzieniec miejski: tak samo się ubiera, tylko bardziej tandetnie, tak samo pije, tylko, że ten pierwszy — monopolkę, a ten drugi denaturat lub samogon. Tak samo się bije, z tą tylko różnicą, że w mieście posiada zazwyczaj rewolwer, a na wsi móż i kłonicę. W mieście zabi jaków zabiera karetka pogotowia, na

## NA MARGINESIE

### Między maturą a małżeństwem

Wśród przeróżnych czynników, które słodzą, albo w niwecz obracają szczęśliwość małżeńską go żywota — wiek zajmuje miejsce najważniejsze.

Bywa, że para swoje dwudziestopięcioletnie święte rozwodem, przytem każde z nich angażuje się w nowy związek: on żeni się z dwudziecioletnią sekretarką, ona szuka ostoi w ramionach kolegi syna.

Zdarza się, że czarnooki podłotek szaleje za siwym (biednym nawet) „wykiem“ i odwrotnie: maturzysta, ze świadectwem dojrzałości pod pachą prowadzi do ołtarza pomarszczoną Beatrę ze swoich snów.

Ale co innego... wiek. Oblubieniec, który po ślubie starszycę musi być przynajmniej pełnoletni.

Naturalnie, gdzieś tam w Afryce ośmioletnie dzieci nianczą już własne dzieci — i temu się nikt nie dziwi.

No, ale tam miłosny szal podgrzewają upały. Nasz klimat wymaga większego rozsądku. Czter nastoletnie Polki chodzą w mundurkach, dostają dwójce za pisanie krowy przez „rz“, zalewają się łzami nad historją starożytną, a w chwilach wolnych od zajęć wdychają do „pana profesora“ i marzą o takim mężu, jak Clive Brook albo przynajmniej Pan Tadeusz. Oczywiście do ślubu z tymi ideałami nie dochodzi.

Ze jednak i pensjonarkom zdarzają się dorośle posunięcia — dowiódł przed paru dniami Stanisławów (południe). W „Expressie“ warszawskim (z 29 gm.) czytamy:

„W Stanisławowie, w kościele farnym został pobłogosławiony związek małżeński między p. Z. J. akademikiem, studjującym we Lwowie, a uczenicą 3 klasy gimnazjum SS. Urszulanek p. F. L., liczącą 14 lat.

Przed ślubem zebrała się młodzież szkolna wszystkich zakładów w kościele i zgotowała nowożeńcom owację“.

Tej parze można już chyba bez przesady życzyć „Brylantowego wesela“. Demonstracja kolegów w mundurkach chce widocznie wyjątek ten przerobić na regułę. Zawczasie, kwiatku, za wcześniej.

Matura wprawdzie nic nie daje, ale powiedzmy sobie, że do ślubu jest potrzebna. Codzienne budżetowe medytacje znającym trygonometrię pójdą łatwiej, a za lat kilka nawet „reguła trzech“ może się przydać.

Kto wie?

amk.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

**N O W A**  
**Wypożyczalnia książek**

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i lektura szkolna oraz **DLA DZIECI!**

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt.  
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

POSZUKUJE SIĘ do dobrze prosperującego zakładu fryzjerskiego (męskiego i damskiego), ondulatora z małą gotówką do spółki od zaraz.

Wiadomość: Bem, Baranowice, ul. Mickiewicza 3, dom własny.

Jan Hopko.



## NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

## UKRAJŃCY W WILNIE.

Wychodzący we Lwowie dziennik ukraiński „Nowy Czas“ przynosi korespondencję z Wilna p. t. „Z życia studentów ukraińskich w Wilnie“. Znajdujemy w niej następujący ustęp:

„Studenci ukraińscy, zmuszeni poszukiwać wiedzy daleko od swoich, żyją w obcym środowisku. Studenci ukraińscy nie są czynnikami politycznymi, ale przyjazne stosunki mogą utrzymywać tylko ze studentami tych narodów, które nie odnoszą się wrogo do Ukraińców. Studenci ukraińscy nie pójdą tam, gdzie ich honor narodowy lub godność osobista mogą być poniżone. Tem należy tłumaczyć brak jakichkolwiek stosunków (wzajemnie) z polskimi, czy rosyjskimi organizacjami w Wilnie“.

Tem też autor tłumaczy ścisłą współpracę studentów ukraińskich w Wilnie z akademikami białoruskimi i litewskimi.

Nie mamy oczywiście nic przeciwko współpracy z Białorusinami czy Litwinami. Musimy jednak wysunąć pewne wątpliwości, co do słuszności twierdzenia że w polskich organizacjach godność osobista Ukraińca „może być poniżona“. Sądźmy, że istnieją w Wilnie organizacje młodzieżowe, które zagadnienie ukraińskie traktują poważnie i obiektywnie.

Współpraca lub przynajmniej żywy kontakt z nimi mógłby przynieść obu stronom korzyści zupełnie realne. Polityka separacji ukraińskiej młodzieży od polskiej w chwili, gdy na Wołyniu w Małopolsce i na gruncie parlamentarnym w Warszawie dochodzi do historycznego zwrotu — musi być scharakteryzowana jako z gruntu błędna.

## ...CHARAKTER ZACZEPNY.

Zbrojeniami sowieckimi zajmuje się „Czas“. Budżet wojskowy Z.S.S.R. w r. 1932 wynosił 1.400 milj. rubli — w r. 1936 — 14 miliardów.

„W każdym innym państwie uzasadnienie takiego gwałtownego wzrostu zbrojeń i takie go skoku budżetów wojskowych byłoby zadaniem nielada. W ZSSR. zadanie to okazało się bardzo proste i łatwe.

P. Tuhačewski bił głównie na olbrzymie zbrojenia niemieckie, znacznie słabiej podnosił sprawę zbrojeń japońskich. Psychologicznie było to niewątpliwie trafne: strach przed „germanem“ przetrwał w Rosji rewołucję, zmianę ustroju i władzy. Brak wspólnej granicy niemiecko-sowieckiej dał się tak że łatwo wytłumaczyć. Od czegoś dyktował. Wszak „niemiecka armia w 1914 r. przeszła przez terytorjum Belgii, gwałcąc jej neutralność i tą drogą wtargnęła w granice Francji. Oczywiście jest to mydlenie oczu.

Podniesienie stanu armii czerwonej z 940 tys. do 1.300 tys. ludzi jest wynikiem przedewszystkiem o zasadniczej reorganizacji sił zbrojnych Związku.

Ale nie tylko o liczebne powiększenie armii chodzi:

Dokonane zmiany mają znacznie głębsze znaczenie, nadają one bowiem armii czerwonej przedewszystkiem charakter zaczepny.

## OPERETKA.

W Grecji zrestaurowano monarchję. A możeby tak u nas? Nie tak to łatwo. Czytamy w „Kurjerze Porannym“ o trudnościach, na jakie napotyka nasi monarchiści spowodu... nadmiaru kandydatów na tron.

„Ale niema takich kłopotów, z których nie możnaby znaleźć wyjścia: monarchiści przeprowadzają ankietę. Ale nie wśród ewentualnych kandydatów, lecz... wśród swych sympatyków. Okazuje się, że kandydatów do tronu polskiego jest bodaj tyłu, ilu polskich monarchistów. Każdy monarchista ma swoje go: jeden „Piasta“, inny cudzoziemca. Motywy wyboru są rozmaite; nawet „krew słowiańska“, płynąca w żyłach niektórych kandydatów przez ich pokrewieństwo z domem Romanowych też jest brana pod uwagę.

Przedewszystkiem zaś motywowanie daje wdzięczne pole do popisania się znajomością genealogii rodzin panujących, a już to samo zdaje się sprawiać niektórym wielką satysfakcję.

Słowem zabawa towarzyska w „króla“ w szczyśle gronie.

Kłopoty naszych monarchistów nie są, oczywiście, groźne. Są zabawne. A odslaniają również niełitościwie bezmyślny snobizm ludzi, których w czasach dzisiejszych tak burzliwych i obfitujących w tragiczne, zaiste, konfliktu nie stać na kłopoty inne, niż szukanie kandydatów na króla polskiego“.

erg.

Jeżeli jesteś lub zostajesz członkiem L. O. P. P. — nie zapomnij uiszczać składek członkowskich.

## Czuchnowski w Wilnie

## Odczyt w Sali Śniadeckich

Mimo tego, że nie było t. zw. reklamy, która ograniczyła się do komunikatów prasowych — zapowiadany odczyt Marjana Czuchnowskiego o nowej literaturze chłopskiej ściągnął w środę do Sali Śniadeckich na uniwersytecie około 200 osób. Widocznie samo nazwisko poety przemówiło wielu do przekonania.

Marjan Czuchnowski, poeta, wybijający się na czoło młodej poezji polskiej, jest zjawiskiem nadzwyczaj ciekawym. Jego linja rozwojowa dosko nale się daje zamknąć w przysłowiczych „dwóch słowach“: „od estetyzmu do proletariatu“ Po okresie estetyzowania artysta przeszedł zdecydowanie do t. zw. poezji społecznej stając się jednym z najgłośniejszych jej rzeczników. Wiersze jego powstają w niezwykle rozgrzanej temperaturze wewnętrznej. Społeczność Czuchnowskiego stapia się w nierozdzielalną jedność z jego wielkim talentem twórczym, z szczytowymi osiągnięciami formalnymi, co daje imponującą całość.

Przed jednym należałoby Czuchnowskiego ostrzec. Nie przed społecznikostwem w poezji, co dla niektórych jest solą w oku, lecz przed prozą w... poezji. Zwłaszcza jeśli chodzi o wplątywanie w „scenach zbiorowych“ przemówień o sób w poemacie działających. W tych wypadkach o krok jesteśmy od pomieszania gatunków literackich nawet przy uwzględnieniu jaknajszerszym założeniu nowej poetyki.

Być może, że jest to skutek i presja (chwilowe, namiętnej działalności Czuchnowskiego jako prozatora: artykułów z zakresu krytyki literackiej i publicystyki.

Poeta zobrazował w swym odczycie rozwój nowej literatury chłopskiej, przedstawiciele której skupiają się przy wychodzącym w Naprawie (woj. krakowskie) piśmie „Nowa wieś“.

Prelegenta sala powitała i pożegnała oklaskami.

## Na Środzie literackiej

Program ułożony był konsekwentnie. Autor zaznaczył na wstępie, że chce pokazać linję rozwoju swej twórczości, a nie było chyba nikogo,

ktoby nie wiedział o ostatnich tej linji etapach. P. Łopalewski, zagajając „środe“ słusznie zauważył, że nie potrzebuje przedstawiać znanego powszechnie pisarza. To też wybrane wiersze z ksią żek „Poranek goryczy“, „Kobiety i konie“ oraz „Reporter róż“ posłużyły tylko jako wprowadzenie, a fragmenty z poematu „Tak“ — jako pomost do części drugiej wieczoru, wypełnionej przez „Trudny życiorys“ oraz niektóre części ze „Śmierci i powodzi“. Na końcu znów „Poranek goryczy“, dla zaznaczenia — według słów autora — jak się zaczynało i do czego się doszło.

Wiersze z pierwszej części, różne tematycznie, były pełne zarówno metafor jak i ekspresji. Zyskiwały one i traciły zarazem w recytacji. Recytacja zresztą bardzo dobra, wydobywała poszczególne odcienie, ale po każdym wierszu miało się ochotę jeszcze raz go posłyszeć, albo przeczytać: te wiersze są zbyt bogate i pełne, żeby je móc od razu ująć. Zato fragmenty „kamienno-go domu“ i „Tak“ zyskiwały w recytacji ogromnie. Ich rytmikę i dynamikę dopiero w ten sposób można było ocenić naprawdę.

W drugiej części — długie obrazy chłopskiej nędzy i buntu, dokładnie opisane. Dynamika głosu ta sama i modulacja również staranna, ale „kamienno dom“ robił większe wrażenie — mniej tam było wymieniania nazw, a więcej plastyki i poetyckiego języka. Aż w końcu posłyszeliśmy dwa przemówienia chłopskie, — z poematu „Śmierci i powodzi“. Te właśnie fragmenty uznał autor za niezbędne choćby ze względów literackich; to była konsekwencja linji rozwoju. Ponieważ jednak były one cytowane dla swej treści, wymykają się spod oceny artystycznej.

Zast.

## TEATR NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 8-ej wiecz.

Arleta i zielone pudła

## Pomoc dla narciarzy



W st. Moritz wprowadzono dla narciarzy ułatwienie przy mozołnem wdrapywaniu się na bardziej strome zbocza górskie. Ułatwienie polega, jak to demonstruje Herda Baumgarten, kierowniczka drużyny austriackiej na zawody olimpijskie, na wciąganiu narciarzy na górę przy pomocy liny.

## Książeczki obrachunkowe

oraz wszelkie DRUKI i FORMULARZE wymagane przez Inspektorat Pracy do nabycia w Związku Zawod. Drukarzy Wilno, ul. Uniwersytecka 4 (w podw.) od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.

## Kurjer sportowy

## Wyjazd polskiej reprezentacji narciarskiej do Garmisch

Do Krakowa przybyła z Zakopanego w drodze do Garmisch na Olimpiadę zimową narciarska drużyna Polski w składzie: Bronisław Czech, Andrzej i Stanisław Marusarze, Marjan Orlewicz, Stanisław Karpel, Fedor Weinschenk, Karol Zanoje, oraz kierownictwo w osobach: wiceprezesa dr. Bonieckiego, inż. Kazimierza

Schiele i masarzysty Mikołajewskiego. W lokalu PZN. odbył kapitan sportowy red. Faecher odprawę zawodników, poczem drużyna udała się na dworzec, skąd odjechała do Garmisch przez Bytom i Wrocław. Narciarzy ulokowano w specjalnych przedziałach, zarezerwowanych przez dyrekcję krakowską P. K. P.

## Cyganiwiczowi złamano palec

Drugi występ naszego słynnego zapasnika Władysława Zbyszko-Cyganiwicza odbył się w Londynie, przytem Cyganiwicz walczył ze znanym rekordzistą, miotaczem i zapasnikiem Szkocji, Georg Clark. Zwyciężył Polak w 26 minut.

W ub. niedzielę rozegrał Cyganiwicz swój ostatni mecz w Londynie, który miał dla niego smutne następstwa. Mimo ostrzeżeń Cyganiwicz

wystąpił do walki z brutalnym Jackiem Pay. Gdy w 18 minut Polak rzucił przeciwnika na łopatkę, Pay — już po ogłoszeniu zwycięstwa Polaka — rzucił się na Cyganiwicza i złamał mu palec u lewej ręki.

Menager Cyganiwicza skarży brutalnego zapasnika o odszkodowanie 1,000 funtów szterlingów.

## Hokeiści Ogniska K.P.W. wyjechali do Krynicy

Jutro w Krynicy rozpocznie się wielki doroczny turniej międzynarodowy czołowych drużyn hokejowych Polski z udziałem jednej drużyny węgierskiej z Budapesztu. W turnieju tym udział weźmie również drużyna Ogniska KP.W. z Wilna, która wyjechała w najsilniejszym skła-

dzie na czele z Godlewskimi, Okułowiczem, Wilno-Kirą, Nuszlem, Andrzejewskim i Zubrem. Kierownikiem drużyny jest p. A. Kisiel.

Wilanianie w Krynicy grać będą do 5 lutego a potem bezpośrednio udadzą się do Prus Wschodnich na mecze międzynarodowe.

## Bokserzy Wilna wyjadą jutro do Białegostoku

Jutro wyjadą z Wilna do Białegostoku na mecz międzymiastowy bokserzy Wilna, którzy w niedzielę o godz. 20 spotkają się z reprezentacją Białegostoku.

Reprezentacja Wilna walczyć będzie w następującym składzie: Lendzin, Bagliński, Nowicki, Głuszański, Matukow, Możulis, Sadowski i Galanelski. Kierownikami drużyny są: Popiel i Sadowski.

W roku ubiegłym Wilno pokonało znacznie reprezentację Białegostoku.

## Akademickie mistrzostwa narciarskie

Dzisiaj w Worochele na Zaroślaku rozpoczyna się mistrzostwa narciarskie akademickie. W mistrzostwach prócz zawodników AZS. wileńskiego weźmie udział w biegu pan Halina Ławrynowiczówna z Ogniska KP.W., która przed dwoma laty w Rabce miała pierwsze miejsce.

## Koszykarze AZS wyjechali do Lwowa

Wczoraj wieczorem drużyna koszykówki AZS. wyjechała do Lwowa na mistrzostwa zimowe Polski. Wilnianie wyjechali w silnym składzie na czele z Kuleszą, Witalką, Lapińskim i Brodziewiczem.

## Dwa antykwaryjaty

— zginane, rysują się na obcasie pod ostrym paznokciem. Może „kant“, może z tektury.

— Panie, na obstałunek robione.

Klient wreszcie decyduje się:

— No dobrze — biore, pięć złotych...

Właściciel bucików macha ręką, kiwa głową.

— Kosztowa'y dwadzieścia złotych.

— Pięć złotych dam — pada nieublagana od powiedz i klient po chwili wsiąka w tłum. Właściciel bucików przepycha się trzymając przed sobą towar:

— Panowie, dziesięć złotych.

Koło jakiegoś roboczarza kręcą się jakieś typki próbując miękkości poduszek, które ten trzy ma oburącz.

— Po trzy złote za duże, złoty za małą — siedem złotych razem. No, chcesz?

Roboczarz milczy. Jego duże, spracowane ręce zsiniały już dawno na mrozie. Milczy, bo może w myślach rozważa, — kalkuluje. Coprawda będzie się spało bez poduszek. Zresztą... to nic. Za siedem zaś złotych chleb, drzewo... Z drugiej strony poduszki warte są po sześć, siedem złotych każda, duże — nie zniszczone.

Typki kręcą się, nie odchodzą. Wiedzą, bezrobotny nie pójdzie z poduszkami, odda je za bezen. Oczywiście typki są przekupniami. Nie

trzeba wprawy obserwacyjnej, ani zbytniej znajomości stosunków rynkowych, aby ich właściwie określić. Kupią od roboczarza, którego ciśnie bieda za bezen, sprzedadzą z zyskiem. Może kto powie, że żerują na nędzy, że to nieetyczne? Będzie to prawda.

\*

Antykwaryjat który ma patent handlowy, sprzedaje również graty. Tylko graty te są droższe. W Berlinie, Paryżu... sprzedają antyki z marką europejską, światową. W Wilnie...

Wejdzmy na przykład do „ednego ze średnich antykwaryjuszy i zapytajmy.

— Czy ma pan coś z Ludwika XV?

— Pieniędźmi nie handluję. Są szafy maho-

niowe, stoliki dębowe...

Istotnie są. Stare przedmioty o pseudostylach. DROGIE ZABAWKI DLA SNOBIZMU, KTÓRY POSIADA PIENIĄDZE. Nie są oni piękne, ani praktyczne, lecz owszem, poszukiwane.

— Pyta pan, czy kupują stare rzeczy? Dłacie go nie! Klientów mam. Są jeszcze ludzie, którzy chcą posiadać coś starego. O czym możnaby było mówić: — O, to jest antyk, kupiłem go zupełnie przypadkowo, ładna rzecz.

Antykwaryjat nędzy i antykwaryjat snobizmu — jedna z drobnych zresztą dysproporcji naszego życia.

(w).

## Komisja Budżetowa Sejmu

## Plany finansowo-gospodarcze Ministerstwa Komunikacji

## Przemówienie min. Ulrycha

Po referacie zabrał głos minister komunikacji plk. ULRYCH, który podniósł na wstępie, że nadanie przedsiębiorstwu „Polskie Koleje Państwowe“ formy przedsiębiorstwa skomercjalizowanego nie uwalnia go od spełnienia zadań ogólnopublicznego znaczenia. Zadania te niejedno krotnie nie pokrywają się z własnymi interesami przedsiębiorstwa. Są to przede wszystkim specjalne warunki polityki taryfowej oraz realizacja programów inwestycyjnych.

PIĘCIOLETNI PROGRAM INWESTYCYJNY  
NA 470 MILJ.

Z punktu widzenia potrzeb ogólnopublicznych, na pierwszy plan wysuwają się niewątpliwie inwestycje kolejowe. Rozwój życia gospodarczego państwa, stawia kolejom polskim takie zadania, jak wzmocnienie istniejących mostów, konieczność rozwoju stacji, ulepszenie i zmodernizowanie urządzeń bezpieczeństwa ruchu.

W ministerstwie komunikacji przerabia się obecnie program inwestycji na najbliższy okres

5-letni. Program ten na sumę około 470 milj. zł. przyczyni się do znacznego usprawnienia i potężnienia istniejącej już sieci kolejowej. Przewiduje on przede wszystkim całkowite ukończenie linii, oddanych już do eksploatacji i będących obecnie w budowie oraz budowę około 380 km. nowych linii kolejowych, dalej uwzględnia motoryzację kolei, a poza tym dotyczyć będzie również lotnictwa cywilnego, dróg i mostów państwowych oraz budowli wodnych, przewidując wreszcie znaczne sumy na drogi i regulację wód.

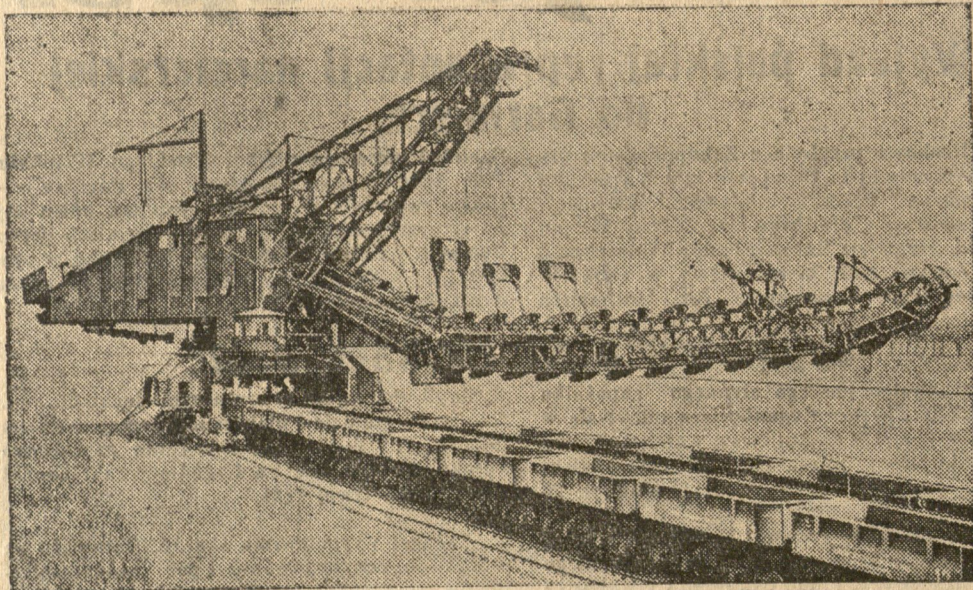
## TARYFY KOLEJOWE.

Należy podkreślić wybitny udział, jaki P. K. P. przyjmuje w świadczeniach na rzecz życia gospodarczego pod postacią specjalnie skonstruowanych taryf. W zakresie eksportowym nasz układ taryf nastawiony jest w kierunku jak największego popierania ekspansji handlu zagranicznego. Ostatnio przeprowadzona obniżka taryf wewnętrznych powinna obniżyć również koszt produkcji przyczyniając się tym samym do wzmocnienia naszej prężności eksportowej. Ponadto przez swą politykę taryfową P. K. P. są jednym z najważniejszych regulatorów życia gospodarczego, a z drugiej strony biorą w ożywieniu tego życia bardzo czynny udział, będąc jednym z największych konsumentów krajowej produkcji.

## ROZWÓJ LOTNICTWA.

Do spełnianych przez P. K. P. świadczeń o charakterze wybitnie ogólnopublicznym należą pokrywanie wydatków na lotnictwo cywilne. Środki te są niewspółmierne z wydatkami naszych sąsiadów i z naszymi potrzebami i w przyszłości oczekuje nas jeszcze wielki wysiłek na drodze do niezbędnego, dalszego rozwoju lotnictwa.

1650 mtr. sześć. na godzinę



W kopalniach niemieckich ustawiono nowoskonstruowane dźwigi do ładowania węgla o niespotykanej dotychczas wydajności pracy. Przedstawiony na ilustracji dźwиг może napęlić w przeciągu jednej godziny szereg wagonów ładunkiem węgla o objętości 1650 metrów sześciennych.

## Projekt ustawy o umowach zbiorowych

Wśród projektów ustawodawczych, które rozpatrzy w najbliższych dniach Rada Ministrów i zdecyduje o skierowaniu ich do Izby, znajduje się również — jak się dowiaduje Agencja „Iskra“ — doniosły dla świata pracy projekt ustawy o umowach zbiorowych.

W najogólniejszym streszczeniu — projekt przewiduje zasadę, że układ zbiorowy zarejestrowany wiąże wszystkich pracowników danego pracodawcy, których układ dotyczy, a ponadto wszystkich tych, których prawo cywilne za związanych uważa.

Dalej projekt przewiduje nadawanie układom zbiorowym — które osiągnęły przeważającą siłę — znaczenie w gałęzi pracy, objętej przez układ i na objętym przez niego obszarze — rozporządzeniem ministra opieki społecznej, mocy powszechnie obowiązującej, a więc nietylko w stosunku do osób, związanych układem lecz do wszystkich osób, których układ dotyczy na całym objętym przez niego obszarze. Postanowienie to ma na celu zabezpieczenie za równo zorganizowanych pracowników, jak zorganizowanych pracodawców, przez szkodliwą ze stanowiska zdrowego rozwoju życia gospodarczego i społecznego konkurencję żywiołów nie zorganizowanych. Zasadę tę przyjęło już wiele ustawodawstw różnych krajów świata, ponadto zasada ta stanowi odpowiednik instytucji t. zw. plac minimalnych, stosowanych w wielu krajach anglosaskich. Na terytorjum Polski zasada ta obowiązuje w b. dzielnicy pruskiej. Stosowanie jej w ciągu dotychczasowego okresu przez władze polskie spotyka się z uznaniem organizacyj, reprezentujących obie strony zainteresowane, t. j. pracowników i pracodawców.

Projekt uznaje zasadniczo, że uczestnikami układów zbiorowych mogą być te osoby, którym kodeks zobowiązań układ zawierać pozwala, t. zn. ze strony pracodawców stowarzyszenia pra-

## REALNOŚĆ PLANU FINANSOWO-GOSPODARCZEGO.

W dalszym ciągu pan minister zastanawiał się nad kwestją czy plan finansowo-gospodarczy P. K. P. jest realny. Stwierdzając, że w preliminarzu wpływów przewidziano wzrost ilości przewozów w stosunku do roku ubiegłego o 10 procent, mówca stwierdził, że przewidywania takie są zupełnie uzasadnione, gdyż już rok ubiegły wykazał wzrost przewozów w ruchu towarowym, a niewątpliwie też i obniżka taryf osobowej, bagażowej i ekspresowej, przyczyni się do dalszego wzmocnienia przewozów.

O ileby jednak obawy, co do nierealności preliminarza pokazały się słuszne, to ministerstwo dążyłoby do całkowitego wyrównania ubytku drogą dalszej odpowiedniej redukcji rozchodów.

## MOTORYZACJA KRAJU.

Omawiając politykę komunikacyjną ministerstwa p. minister zauważył, że zasadniczą kwestją jest stworzenie odpowiednich warunków dla koordynacji wszystkich środków przewozowych. Właśnie się z tem zagadnieniem rozwoju motoryzacji w kraju, zagadnienie bardzo pilne, którego nie można rozstrzygnąć w oderwaniu od ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju.

Obok troski o złagodzenie skutków kryzysu trzeba stworzyć szereg warunków by sprawa motoryzacji mogła wejść na właściwy tor.

Na zakończenie p. minister podkreślił, że dodatnie wyniki pracy w dziedzinie komunikacji zawdzięczać należy przede wszystkim nadzwyczaj ofiarnej pracy całego zespołu pracowników, którzy wzamian oczekują zrozumienia i poparcia ich wysiłków ze strony całego społeczeństwa.

Nabożeństwo w dniu imienia  
Pana Prezydenta

Jutro 1 lutego, jako w dniu imienia Pana Prezydenta Rzplitej J. E. ks. Arcybiskup metropolita wileński Jędrzejowski odprawi uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana o godz. 9,15 a nie o 10-ej jak podaliśmy wczoraj.

W kościele garnizonowym św. Ignacego zostanie odprawione na intencję dostojnego Solenizanta uroczyste nabożeństwo o godzinie 10.

Dyr. Józef Ozimiński  
ustępuje z Polskiego  
Radja

Polskie sfery muzyczne żywo poruszone są sprawą dymisji znanego i cenionego kapelmistrza, organizatora pierwszej orkiestry radiowej, współorganizatora biblioteki muzycznej Polskiego Radja p. Józefa Ozimińskiego, odznaczonego za swą działalność na tem polu złotym krzyżem zasługi.

Po dziesięcioletniej, wyteżonej pracy artystycznej w Polskim Radju p. Ozimiński na skutek otrzymanej dymisji opuszcza 1 lutego zajmowane dotychczas stanowisko.

Dymisję p. Ozimińskiego muzyki łączą z faktem, iż dyrygował on koncertami symfonicznymi w Filharmonii Warszawskiej, jak wiadomo był kotowanej przez Polskie Radjo.

## Wzdłuż i wszerz Polski

— KURS RYBACKI NA U. J. W KRAKOWIE. W sali zakładów ichtiologii i rybactwa U. J. w Krakowie nastąpiło otwarcie kursu rybackiego, zorganizowanego przez krajowe Tow. Rybackie. Imieniem towarzystwa do zebranych przemówił na temat zadań kursu prezes towarzystwa prof. U. J. dr. inż. Adam Różański.

Kurs obejmuje wykłady z zakresu gospodarstwa stawowego. Bierze w nim udział kilkudziesięciu słuchaczy z woj. krakowskiego, kieleckiego, śląskiego, wołyńskiego i białostockiego.

— GROSZ ZA 1 KG. SZPROTEK. Połowy morskie w tygodniu od 20 do 26 bm. dały na wybrzeżu polskim ogółem 766.451 kg. ryb. Z poszczególnych gatunków złowiono 739.750 kg. szprotów, 18.456 kg. śledzików, 7.241 kg. dorszy, i mniejsze ilości innych gatunków.

Nadmierne ilości złowionych szprotów spowodowały niebawmy spadek cen tej ryby. Ryba kom. płacono po 2 gr. za 1 kg., w niektórych wypadkach nawet po 1 gr. za 1 kg. Spowodowało to samoradne zaniechanie przez rybaków połowów szprotów w piątek i sobotę ub. tygodnia, jednak ceny nie poprawiły się.

— NOWOCZESNA SYGNALIZACJA KOLEJOWA. Na linii kolejowej Puck—Hel oraz Puck—Reda, władze kolejowe zainstalowały na 2-ch przejazdach najnowocześniejszą sygnalizację samoczynną, dźwiękowo — świetlną. Aparatura włączana jest i działa za sprawą komórki fotoelektrycznej, dając na przejazdach niestrzeżonych sygnały ostrzegawcze w postaci szybko po sobie następujących blasków światła czerwonego oraz donośnego dźwięku dzwonu alarmowego. O ile tor wolny jest do przejazdu, działa światło białe, migające 40 razy na minutę, a uruchamia się przez komórkę fotoelektryczną, z chwilą przejazdu przez drogę kołową jakiegokolwiek pojazdu.

— TRAGICZNY ZGON NARCIARZA. Na wybieżkę narciarską przybyło z Warszawy do Zakopanego adw. Dorczyński i Kazimierz Maciej Czaykowski, prezes filistrów korporacji „Patria“. Następnego dnia wyruszyli w okolice Zakopanego. W pewnej chwili, kiedy zjeżdżano spowrotem do Zakopanego Czaykowski stracił równowagę i runął w śnieg, łamiąc kij narciarski. Kiedy pośpieszono mu z pomocą okazało się, że narciarz już jest nieprzytomny i w drodze do szpitala w Zakopanem zmarł. Badania wykazały, że Czaykowski przy upadku złamał żebro, którego odłamek uszkodził serce.

Konsumcja zapalek  
w 1935 roku

Według danych Głównego Statystycznego w ciągu 1935 roku ogólna sprzedaż zapalek na rynku krajowym wyniosła 89 tysięcy skrzyń wobec 82 tys. skrzyń w roku poprzednim. Ten niemały wzrost konsumcji zapalek przypada jedynie na tańsze gatunki zapalek, t. zw. „kresowych“, gdyż inne gatunki wykazują spadek. Jeżeli chodzi o poszczególne województwa, to największym konsumentem zapalek były województwa zachodnie, dalej zaś południowe, centralne i najmniejsze wschodnie.

Jako główną przyczynę spadku konsumcji zapalek w kraju podawane jest znaczne powolnienie się zapalniczek, zwłaszcza niestemplowanych. Nam się jednak wydaje, że nie jest to wyłączna przyczyna. Na naszych ziemiach wschodnich konsumcja zapalek jest najniższa, ale nie ulega również wątpliwości, że najmniej też znajduje się tu zapalniczek. Raczej prymityw na hubka i krzesiwo. To wszystko zaś jest skutkiem niewiarogodnego wprost zubożenia naszej wsi.

Ostatnio ogłoszono dekret o zmianie ustawy o monopoli zapalczym przewiduje obniżenie akcyzy od zapalniczek oraz wprowadza bezwzględny nakaz ostoplewiania zapalniczek nie tylko u sprzedawców lecz i kupujących oraz po siadaczy pod rygorem odpowiedzialności karnej.

## Uzupełnienie

Z Białoruskiego T-wa Naukowego otrzymaliśmy list z prośbą o uzupełnienie sprawozdania z walnego zebrania tego T-wa („Kurjer“ i dn. 15 b. m.). Chodzi mianowicie o to, że oświadczenie p. Radosława Ostrowskiego, które odczytane było na zebraniu, a o czem była wzmianka w sprawozdaniu, dotyczyło ustąpienia jego z T-wa. Oświadczenie to zostało przyjęte do wiadomości. P. Radosław Ostrowski przestał być członkiem Białoruskiego Naukowego T-wa.

## Teatr na Pohulance

## „Arleta i zielone pudła“

Komedja w 4 odsłonach Acrement'a.

Gdyby to — miłe zresztą — widowisko skrócić do klasycznych 3-actów francuskiej komedji, byłoby w sam raz. Ale autor tak się lubuje w swych pomysłach i sytuacjach, że nie chce ich przedko opuścić i dłuży nieznośnie, aż artyści tracą werwę, jakby sami czuli, że „dajże nam wyjść i zmienić temat“.

Treść sztuki, to zatęchłe życie małego miasteczka francuskiego, które jest o wiele więcej zamarynowaną we wszelkich tradycjach konserwą, niż jakiegoś wiek masze, którego „bytowanie“ o jakżeby warto opisać. Z jego sporami, jado temi intrygami, rywalizacją kobiet, pijactwem mężczyzn i nadnaturalnym plukawstwem obyczajów, po których — jak oleju na zupę — pływają efektowne „wyczyny“ społeczne i t. p.

Temat do niejednego ponurego dramatu.

W miejscu zamieszkania czterech „pudeł“ francuskich jest o wiele niewinnej i o żadnym jaskrawym dramacie niema mowy. Cichy, stłumiony ból rezygnacji, tak. Ale podany w takim dowcipnym sosiku, że widz nie wie, co ma robić? Zesmutnieć, zamyśliwszy się nad dolą tych zasuszonych, zadławionych bezmyślnym życiem starych pańien, czy roześmiać się z Arletą? Oczywiście lepiej śmiać się ze wszystkiego. Do grona wędznych stuprocentowych dziewic, wpada jak burza Arleta, o zgrozo, z Paryża!!! I robi rychło porządek, wydaje zamąż kuzynkę i siebie ujmuje wszystkich i wyfruwa radosna.

Pierwsza odsłona znakomita, druga już łatana czytaniem dziennika, trzecia — z trzech rozmów złożona, przewlekła, czwarta znów żywa, tylko melodramatyczne ekspozycje staropaniństwa jest dysonansem, któryby warto skreślić lub znaćnie skrócić.

Arletę grała p. Barwińska lekko, barwnie i z temperamentem. Rola to łatwa — wesołe dziewczę i już.

Daleko trudniejszym, b. trudnym do ujęcia typem była Marja — najmłodsza z „pudeł“. P. Żmijewska odegrała swą partję po mistrzowsku, nie szarżując i umiarkowanie wdzięk z tak niewdzięcznej sytuacji, tylko mocą naiwnego uczucia.

Najstarsze „pudło“, szef rodu, to była p. Jasińska, bardzo dobra; był w tem komizm i tragizm, jak chciał autor. Pp. Górską i Zastrzeżyńską poprawnie, przez miły proboszcz — p. Wołłejko, radosny i chłopięcy Żorż Fleurville — p. Mrożeński, drobniejsze role też trafnie ujęte. Całość: przyjemna rozrywka na cały wieczór.

Hro.

## Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Dzisiaj — Jubileusz XXV-lecia pracy  
scenicznego J. CIESIELSKIEGO

BAJADERA

# Kurjer filmowy

## GAG-MAN

Jednym z najlepiej opłacanych zajęć w Hollywood jest zawód gaimana'a. O ile w stolicy filmu istnieje nadprodukcja artystów, reżyserów, operatorów, statystów oraz sztabu technicznego, o tyle każda osoba, posiadająca zdolności wymyślania gagów, ma zapewnioną pracę ba, zarabia nieraz więcej od wielkich gwiazd ekranu.

Co to jest gag-man?

Wyraz „gag“ oznacza w języku angielskim — knebel. Niewiadomo w jaki sposób krótkie słowo nabrało innego znaczenia, specjalnie „filmowego“. Oznacza ono dowcipny trick, pomysły, wywierający efekt komiczny, coś w rodzaju „bomby śmiechu“ na widowni. Większość komedij filmowych składa się wyłącznie z większej, lub mniejszej ilości gagów. Od nich zależy nieraz całkowicie powodzenie komedii filmowej. Gag-man jest to więc specjalista od wynajdywania gagów. Wielcy komiccy amerykańscy, jak naprz. Harold Lloyd, Buster Klaton, Eddie Cantor, Flip i Flap otoczeni są w czasie nakręcania filmu przez kilku specjalistów od gagów. Scenarzysta komedii służy tylko kanwą, na której wynalazczość i dowcip gag-manów haftują prawdziwe perłki humoru filmowego.

Kwalifikacje gaimana'a nie można zdobyć przez doświadczenie lub specjalne studia. Gag-manem trzeba się urodzić. Może nim zostać tylko człowiek, posiadający zmysł humoru filmowego, bogatą wyobraźnię i zrozumienie stylu komiczmu tego artysty, z którym pracuje.

Ludzie, uprawiający z powodzeniem tego rodzaju zawód, są bardzo dobrze opłacani przez wytwórnie hollywoodzkie. Gaża ich sięga nieraz kilkunastu tysięcy dolarów tygodniowo.

Jeden z największych gaimana'ów w Hollywood — Walter H. Schmidt wydał niedawno swe wspomnienia o współpracy z największymi komiczami amerykańskimi. Opowiada on, w jaki sposób powstał słynny już teraz na całym świecie „kostjum“ Charlie Chaplina. Gdy Charlie otrzymał swoją pierwszą rolę komiczną w jakiejś krótkiej grotesce, nie miał jeszcze odpowiedniego kostjumu. Pożyczył więc od kolegów poszczególne części starego ubrania. Komiczna sylwetka młodego artysty spodobała się od razu publiczności. Charlie Chaplin zachował więc do

dnia dzisiejszego swój strój, który sam przez się stanowił jeden z jego najlepszych „gagów“.

Zresztą Chaplin jest jedynym artystą komediowym, który sam wyłącznie wymyśla swe gagi, nie korzystając z usług żadnego fachowego gaimana'a.

Następnie Walter Schmidt opowiada również szczegółowo o pracy Flipa i Flapa. „Mylimy się, sądząc, że komiccy są również w życiu prywatnym błaznami. Przeciwnie, są to zwykle ludzie interesu, energiczni i zdolni, którzy latami nieraz obserwują i uczą się sposobów i fricków, mogących wywołać śmiech na ustach bliźnich“.

Należy zaznaczyć, że Stan Laurel — Flip — jest nie tylko doskonałym artystą, ale również jednym z najzdolniejszych gaimana'ów w Hollywood. Swe gagi nieraz sam układa. Studjuje przytem położenie każdego przedmiotu, mają-

cego „brać udział“ w gagu, z matematyczną niemal dokładnością. To, co napozor nosi charakter przypadkowości, jakiejś dowolnej improwizacji, jest zgóry uplanowane i dziesiątki razy powtarzane.

Niemniejszą rolę odgrywa zawód gaimana'ów w groteskach rysunkowych. Tu gag-man nie jest zupełnie skrupowany jakimikolwiek prawami fizyki lub anatomji. Jego fantazja nie ma żadnego kagańca. Takie właśnie łamanie w groteskach rysunkowych, kardynalnych praw natury daje efekty najzabawniejsze.

Gag-man — należy do bezimiennych pracowników filmu. Zawód jego jest wyczerpujący i odpowiedzialny. Gdybyście Wy, Kochani Czytelnicy, uważali, że tak nie jest — spróbujcie sami wymyślić parę oryginalnych i dowcipnych gagów!

A. Sid.

## W HOLLYWOOD...

W ciągu ostatnich paru tygodni zanotowano w stolicy filmu szereg „pierwszorzędnych“ sensacji, o których mówi obecnie całe Hollywood.

Todd, o której w swym czasie donosiliśmy, pozostaje i nadal zagadką dla policji kalifornijskiej.

Przebieg bardziej pogodny miał „wypadek“ z młodym gwiazdorem Caleb Milne. Parę tygodni temu Caleb Milne znikł nagle w sposób najbardziej tajemniczy. Dopiero przed kilku dniami znaleziono go mocno związanego, rannego i umierającego z głodu, porzuconego w bezludnej okolicy Nowego Jorku. Szef policji nowojorskiej, M. Hoover — po przeprowadzeniu ener-

gicznych badań — przyszedł do wniosku, że Caleb Milne symulował porwanie. Przeciwnie do muru Milne przyznał się, że „porwanie“ uplanował w celach reklamowych. Obecnie niefortunna „ofiara“ musi pokryć koszty poszukiwań i śledztwa, poniesione przez policję.

Również odjazd Marleny Dietrich nie przebiegał tematem ożywionych rozmów. Pozostała je nadal rzeczą nierozstrzygniętą, czy Marlena uciekła z Ameryki w obawie o los swej 14-letniej córki Marty Sieber, ostatnio stała strzeżoną przez sześciu najzdolniejszych detektywów, czy też raczej dlatego, że wytwórnia Paramountu nie odnowiła kontraktu z piękną gwiazdą.

## Miriam Hopkins o malowaniu twarzy

Kosmetyki służą jedynie do dodania twarzy tego, czem Przyroda — ta rozstargniona Pani — zapomniała ją obdarzyć. O ile rzęsy i brwi są niedostatecznie ciemne — należy je pociągnąć tuszem. Ale trzeba dbać o to, by odcień tuszu nie wprowadzał dysharmonji z zasadniczym, przyrodzonym kolorytem twarzy. Tak samo starannie należy dobierać odcienie pudru i rouge'u. W tym celu należy mocno natrzeć policzki kawałkiem lodu i do zaczerwienionej skóry dobrze odpowiedni odcień rouge'u. Pomadka do ust powinna być o odcień jaskrawsza od rouge'u, używanego do policzków. Zbyt ostre kontrasty — jak np. jasno-blond włosy i czarna

oprawa oczu — rażą. Żaden szczegół makijażu — brwi i rzęsy, usta, policzki, nie powinien rzucać się w oczy, lecz tworzyć całość harmonijną i łagodną.

Film „Becky Sharp“ jest pierwszym filmem, który przekona wszystkich o słuszności molch teorii; jest to bowiem pierwszy film w kolorach naturalnych. Jestem tam jasną blondynką, a Frances Dee — brunetką, przyczem nie ztraciłmy swego typu mimo makijażu, a raczej: uroda każdej z nas, dzięki umiejętności pierwszorzędnych charakterystatorów została podniesiona i uwypuklona.

## Film — na usługach sportu

Podczas ostatniej Olimpiady w Los Angeles w 1932 r. zastosowany został poraz pierwszy film, jako najlepszy kontroler czasu w rekordach sportowych. Zwykle używany „stopper“, który może wskazać czas z dokładnością najwyższej 1/10 sekundy, obecnie już nie wystarcza. Tembardziej, niedoskonałe oko sędziów, chociaż by najbardziej doświadczonych, nie może uchwycić małe, sięgające nieraz drobnego ułamku sekundy różnice między czasem współzawodników.

Zastosowaniem filmu w zawodach sportowych zainteresowali się obecnie Niemcy. Został przez nich, skonstruowany aparat, który może

dać do 100 zdjęć na sekundę. Wmontowany do niego, specjalnie skonstruowany stopper, określa czas z dokładnością do 1/1000 sekundy. Rzeczą najważniejszą jest, że na każdej poszczególnej klateczce filmowej, a mianowicie na górnym jej rogu automatycznie zaznacza się czas.

Podczas zawodów sportowych, na boisku ustawione będą 2 aparaty filmowe powyższej konstrukcji, które będą rejestrować z dokładnością, wykluczającą zgóry jakiegokolwiek pomyłki, przebieg zawodów.

Zaznaczyć należy, że specjalna kopjarka filmowa umożliwi w ciągu 15 minut otrzymanie gotowych kopij filmu.

## Kinematografia niemiecka traci rynki zbytu

Ogłoszone niedawno w Czechosłowacji dane statystyczne za grudzień 1935 roku, dotyczące praskiego ruchu filmowego, wykazują, że na terenie Pragi Czeskiej niemiecka produkcja filmowa

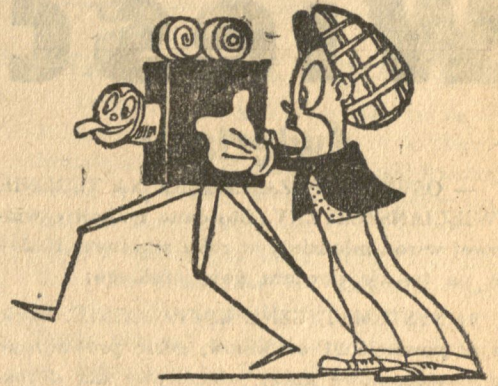
traci coraz bardziej na wzięciu. Oto na 22 premjery filmowe, jakie odbyły się w tym miesiącu, wyświetlono zaledwie 4 filmy produkcji niemieckiej.

## Firma J. BASTACKI ul. Trocka 16

POLECA wszelkiego rodzaju **MEBLE** W wielk. wyborze. CENY NISKIE. Warunki dogodne.

Dla P. T. Klientów z prowincji opakowanie i ekspedycja na koszt firmy. PRZY ZAKUPACH PROSIMY ODWIEDZIĆ NASZE SKŁADY

**PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA**  
"HURTOWY SKŁAD PAPIERU i MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH  
WILNO, UL. ZAWALNA 13



## KRONIKA FILMOWA

— 80-tą rocznicę urodzin Bernarda Shawa ma uczcić również przemysł filmowy i w związku z tem jedna z angielskich wytwórni filmowych przystąpiła do nakręcania interesującego filmu, opartego na jednym z utworów wielkiego pisarza p. t. „Profesja pani Warren“. W rolach głównych wystąpią: nasza rodaczka Pola Negri oraz Fairbanksowie — ojciec i syn. W sferach artystycznych oczekują filmu tego z wielkim zainteresowaniem, gdyż nieco ryzykowna treść powieści o zakroju erotyczno-obyczajowym narażać może producentów na konflikty z cenzurą filmową.

— Cenzura berlińska zakazała wyświetlania w całych Niemczech wszystkich filmów Chaplina spowodu jego pochodzenia żydowskiego i lewicowych zapatrywań.

— Mussolini zaaprobował projekt budowania we Włoszech wielkiego miasta filmowego na wzór Hollywoodu. Miasto to powstanie prawdopodobnie w odległości 9-ciu kilometrów od Rzymu, na Via Tuculana i mieścić będzie 9 atelier.

— Ku czci Kiplinga. X-ta muza uczciła po królewsku pamięć wielkiego pisarza angielskiego Rudyarda Kiplinga. Wielbiciele talentu Kiplinga będą mieli okazję zobaczyć wkrótce wystawę trzech jego dzieł.

— Popularna powieść Pierre Benoit: „Studnia Jakoba“, zostanie sfilmowana poraz drugi, tym razem, naturalnie — na dźwiękowo. Rolę Cochbasa, którą w niemieckiej wersji grał Andre Nox, zagra słynny artysta francuski Harry Baur.

— W Anglii wyprodukowano film p. t. „Mimi“. Role główne odtworzą Douglas Fairbanks jun. i Gertruda Lawrence. Zarówno muzyka jak i treść oparte są na operze Pucciniego „Cyganerka“.

— Film produkcji angielskiej „Bosambo“ otrzymał złoty medal Stowarzyszenia Kinematografii Amatorskiej, jako najlepszy film angielski ubiegłego roku.

— Filmy pedagogiczne. Z inicjatywy sfer pedagogicznych wykonano w Polsce pierwsze filmy, ilustrujące poglądowo wykłady wybitnych nauczycieli matematyki. Filmy te oglądać można w księgarni Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie.

— Szwedzki król Gustaw ukazał się w dwóch filmach reżyserji Knuta Martina. Operatorem był Gustaw Boge.

## Nowy film „Dawid Copperfield“



W Ameryce został nakręcony nowy film podług znanej powieści Dickensa „Dawid Copperfield“. Na zdjęciu — bohaterowie filmu: młody Copperfield, Freddy Bartholomew i optymistyczny Micawber — W. C. Fields.

## Jak wyglądała polska produkcja filmowa w 1935 r.

W pierwszych 9-ciu miesiącach 1935 r. (od 1 stycznia do 30 września włącznie) wyprodukowano w Polsce i zgłoszono do cenzury w Centralnym Biurze Filmowym 66 filmów ogólnej długości 37,236 metr. Wszystkie te filmy dopuszczone zostały do publicznego wyświetlania, przyczem tylko z jednego cenzura zażądała usunięcia 5 metrów. W tej liczbie wyprodukowanych i odcenzurowanych filmów było: 9 obrazów pełnoprogramowych, reszta zaś — filmy krótkometrażowe.

## Śmierć młodej artystki filmowej



Jak donoszą francuskie pisma, zmarła nagle w Paryżu młoda, doskonale się zapowiadająca artystka filmowa Mona Lys. Mona Lys wróciła nie dawno z Berlina, gdzie grała w wersji francuskiej filmu p. t. „Donogoo Tonka“. Wkrótce po jej przyjeździe do Paryża przyjaciele artystki wydali na jej cześć bankiet. Podczas kolacji Mona Lys nagle zasłabła, i zmarła w godzinę później. Przyczyna jej śmierci pozostała nieustalona.

## Niemita przygoda Lupe Velez

Artystka amerykańska — Lupe Velez przed paru miesiącami zaangażowana została do Francji, gdzie miała nakręcić pod kierownictwem niejakiego Sama Temkina „wielki film“. Artystka kontrakt podpisała i przed paru tygodniami przyjechała do Paryża, by się dowiedzieć... że padła ofiarą wyrafinowanego oszusta. Obecnie biedna gwiazda, nie mając nic lepszego do roboty, występuje z wielkim powodzeniem w jednej z wielkich rewij paryskich.

# Wieści i obrazki z kraju

## Święciany

— OŚWIATA POZASZKOLNA NA TERENIE ŚWIĘCIAŃSZCZYNY. Oto dane z akcji oświatowej wśród młodzieży w roku szkolnym 1935—36 na terenie powiatu święciańskiego:

1) **SYSTEMATYCZNE KSZTAŁCENIE.** Istnieje w powiecie 21 ośrodków, gdzie prowadzone są trzystopniowe kursy wieczorowe dla dorosłych; ponadto jest jedna szkoła doświadczalna dla młodocianych (Hoduciszki), 4 korespondencyjne kursy rolnicze, 2 kursy wieczorowe dla dziewcząt (z uwzględnieniem szybia, haftu, gotowania i t. p.), 1 kurs miesięczny (od 4 listopada do 4 grudnia 1935) dla członków kół młodzieży wiejskiej (zorganizowany przez Związek Młodej Wsi i Szkołę Rolniczą); 1 kurs przodowników przysposobienia rolniczego (zorganizowany przez Inspektorat Szkolny, OTO i KR i Izbę Rolniczą w Wilnie). Wkrótce mają być zorganizowane dwa samokształceniowe kursy społeczne dla przodowników pracy społecznej na wsi.

2) **BIBLIOTEKI I CZYTELNICTWO.** Centralna Biblioteka Sejmiku Święciańskiego, dysponowana przez Inspektorat Szkolny, posiada 38 kompletów książek. Każdy komplet liczy od 45 do 60 tomów. Wszystkie te książki znajdują się w terenie i są chętnie czytane. Przy organizacjach młodzieżowych istnieje 19 zespołów konkursowych dobrego czytania książek i czasopism. Ponadto w 95 punktach powiatu prowadzona jest akcja bibliotekarstwa i czytelnictwa.

3) **ŚWIELICE.** Istnieje w powiecie 86 świetlic; w tej liczbie 21 świetlic organizacyjnych, 5 międzyorganizacyjnych, 9 powszechnych, 50 w lokalach szkolnych. Formy pracy świetlicowej są bardzo różnorodne. Świetlice są punktami, gdzie się skupia życie kulturalne dzisiejszej wsi. Jest też w powiecie 5 domów ludowych.

4) **PRACE KULTURALNO-ARTYSTYCZNE.** Na terenie powiatu przejawia działalność kulturalną 58 zespołów teatralnych. Grane są nawet utwory Wyspiańskiego, Szekspira, Moliere, a przepelnione sale wiejską publicznością dowodzą, że życie duchowe budzi się pod strzechami. Istnieje w powiecie 17 wiejskich chórów, które systematycznie pracują przy pomocy fachowych sił naucejskich. W 14 punktach powiatu prowadzone są orkiestry.

5) **AKCJA POGADANKOWO-ODCZYTYWA.** W 28 punktach systematycznie prowadzi się akcję pogadankowo-odczytową w związku z aktu alnymi zagadnieniami gospodarczymi i społecznymi. Obsługuje ponadto teren 8 lamp „Ornaka”, są one własnością Inspektoratu Szkolnego.

Ponadto odbywają się tu często dłuższe i krótsze kursy organizowane przez Związek Strzelecki, Związek Młodej Wsi, Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotniczą Straż Pożarną, OTO i KR.

Józef Dubicki.

## Prozoroki

— **SPOŁECZNY KURS SAMOKSZTAŁCENIO WY.** Od paru tygodni trwa tu Społeczny Kurs Samokształceniowy dla przodowników. Na kurs uczęszcza ponad 30 osób, reprezentujących różne ośrodki i pięć organizacji, a to Związek Strzelecki, Związek Młodej Wsi, OMP, Katol. Stow. Młodzieży i Kółko Rolnicze. Są również i przodownicy niestowarzyszeni. Kurs obejmuje ogółem 100 godzin wykładów. Radę Pedagogiczną stanowią pp. Zahorski Witold, jako kierownik kursu, Węgier Adam, Sidoryn Stanisław, Oleszkiewicz Leon, Chodkiewicz Leonard i Mokrycki Michał — jako wykładowca. Kurs będzie trwał do końca kwietnia.

— **CHOINKA W SZKOLE.** W dniu 26 b. m. odbyła się tu w remizie OSP. choinka dla działaczy szkolnej w Prozorokach, która została obdarowana łakociami, a biedniejsze dzieci dostały ubranie i obuwie.

— **PRZEDSTAWIENIE.** Staraniem zespołu P. R. Katol. Stow. Mł. w Prozorokach odbyło się 26 b. m. przedstawienie w języku białoruskim i polskim p. t. „Wieś wileńska przebojem do kultury”.

— **T. O. M.** Na terenie gm. prozorockiej przeprowadzane są obecnie prace organizacyjne T-wa Opieki nad Zdolną a Niezamożną młodzieżą przez p. Witolda Zahorskiego, gminnego referenta oświatowego.

## Postawy

— **MAŁO! MAŁO!** W szczerą akcją o obniżenie cen prądu elektrycznego w Postawach o tyle wydała wynik, że elektrownia zgadza się z dn. 1 lutego obniżyć cenę prądu o 10 proc. t. j. do 90 gr. za 1 kwg.

Jednakże obniżka ta nie zaspakaja żądań miejscowych konsumentów prądu, którzy domagają się obniżki do 80 gr. za 1 kwg. i dlatego też rozpoczęta akcja nie została zaniechana.

Należy zaznaczyć, że elektrownia dotychczas nie otrzymała z ministerstwa koncesji na prowadzenie przedsiębiorstwa, dotychczasowy zaś sposób eksploatacji nasuwa wiele zastrzeżeń, co się wyraża w niedostatecznej w stosunku do zapotrzebowania sile maszyn i zbyt częstym psuciu się instalacji elektrycznych. Powoduje to powszechne narzekania i skargi.

## Dołhinów pow. w'lejski

— **POSIEDZENIE BUDŻETOWE.** 23 b. m. odbyło się posiedzenie budżetowe Rady Gminnej w Dołhinowie. Uchwalono budżet na rok 1936—37. Na posiedzenie przybył inspektor samorządowy p. Bulich oraz przedstawiciele oświaty. Budżet na rok 1936—377 wynosi po stronie dochodów i wydatków 47504 zł. Został on zmniejszony w stosunku do budżetu roku ub

o 2934 zł. (budżet ubiegłego roku wynosił 50,438 zł.). Poza wydatkami personalnymi największą pozycję stanowi budżet szkolny, którego suma wynosi 15653 zł. Pomimo zmniejszenia się całości budżetu, budżet na oświatę wzrósł w stosunku do budżetu roku ubiegłego o 2586 zł. Świadczy to o należytej opiece, jaką otacza Zarząd Gminy i Rada Gminna szkoły. Godny uwagi jest również wniosek jednego z radnych (wieś Ałaka), który w prostych słowach przedstawił fakt przecięcia nauczycieli pracą i obstawał za utworzeniem kilku szkół prywatnych, któreby odciały pracę nauczycieli szk. pow. publicznych.

Zwiększono też budżet na rolnictwo, uchwalając na utrzymanie agronoma sumę 1100 zł. Na utrzymanie agronoma przeznaczono w budżecie roku ubiegłego tylko 500 zł.

Rolnictwo więc i oświata jak widzimy stały się podstawowymi elementami gospodarki Gminy. Nic więc dziwnego, że Zarząd Gminy w osobach pp. Duchnowskiego — wójta, Mordasa — sekretarza i Radziwanowicza zast. sekretarza cieszy się ogólną sympatią i zaufaniem.

Świadek.

## Hoduciszki

— **CZARNA KAWA.** Była to impreza zorganizowana w ubiegłym tygodniu staraniem miejscowego Komitetu Akcji Przeciwwgruzliczej. W tym bardzo sympatycznym wieczorze towarzyskim wzięła udział inteligencja ze wszystkich okolicznych miasteczek.

Impreza dała czystego dochodu 66 zł. i 18 gr. (łącznie z kwestą), które to pieniądze zostały przekazane Centralnemu Komitetowi Akcji Przeciwwgruzliczej.

— **SZKOLNA UROCZYSTOŚĆ CHOINKOWA.** W ciągu całego miesiąca stycznia odbywały się po wsiach i miasteczkach uroczystości choinkowe. Były to b. miłe dni w życiu dzieci i rodziców. Program uroczystości wypełniały przedewszystkiem popisy dramatów szkolnej. Uroczystość choinkowa 7 kl. publicznej szkoły powszechnej w Hoduciszkach wypadła w tym roku nadzwyczaj imponująco. Dla bardzo licznie zebranej publiczności wykonały dzieci sceniczny obrazek wigilijny. Potem chór szkolny wykonał kilka kolend i piosenek. Goście zachwyceni byli deklamacją uczniów i kl. Publiczność urządziła nauki i wycieczki p. Irenie Polikiewiczównie, kierownicce wieczoru, owację.

## Głębokie

— **SKUP PŁÓTNA LNIANEGO.** Bazar Przemysłu Ludowego w Wilnie w porozumieniu z towarzyszami rolniczymi w miasteczkach Wileńszczyzny prowadzi za pośrednictwem swych brańkarzy w ciągu całego roku skupy płótna lnianego. Intensywniejsza akcja skupu trwa zwykle od stycznia do lipca. W tym okresie mniej więcej co dwa tygodnie odbywa się skup w posz-

czególnych miejscowościach w dni targowe. Za kupione płótno Bazar rozdziela między swoje sklepy w Wilnie, Warszawie i Poznaniu. Obecnie konjunktura dla wyrobów lnianych jest zadowalająca i wieśniacy uzyskują niezłe ceny.

W pow. dziśnieńskim pierwsze dwa skupy w bież. roku odbyły się 25 i 26 stycznia w Parafjanowie i Głębokiem.

— **KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO.** W Cieliszach, gm. parafjanowskiej, odbył się kurs dla instruktorek gospodarstwa domowego, zorganizowany przez Wileńską Izbę Rolniczą. W kursie wzięło udział 25 osób z województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Kurs był połączony z praktycznymi zajęciami z zakresu hodowli oraz ćwiczeniami z zakresu prowadzenia zebrań gospodyń i gospodarzy.

— **ZA RATOWANIE GINĄCYCH.** Minister spraw wewnętrznych nadał Stanisławowi Paszkowiczowi, zam. w Głębokiem medal za ratowanie ginących. Paszkowicz wyratował w dniu 31 marca 1935 r. z narażeniem własnego życia chłopca Alfonsa Szczepiora, pod którym w czasie ślizgania się na jeziorze Berezewecz załamał się łód. Dekoracji medalem dokonał starosta powiatowy w obecności członków Zw. Strzeleckiego, do którego należy odznaczony.

## Grodno

— **PRZECIW PRZEŚLADOWANIU POLAKÓW W LITWIE.** Prócz Grodna protestowało przeciwko gwałtom litewskim miasteczko Indurą gdzie w wiece wzięło udział 1500 osób. W rezolucji potępiono ucisk polaków w Litwie i zwrócono się z apelem do rządu o energiczną obronę ludności polskiej na Litwie.

— **UNIERUCHOMIENIE HUTY.** Huta szklana w Grodnie dotąd stale czynna została obecnie unieruchomiona na 5 tygodni z powodu przeprowadzenia remontu wanny. Z tej racji zwolniono z pracy 166 robotników.

— **NOWA OPERA.** Jak donosi PAT., prof. Rummel (brat plk. Rumla) skomponował obecnie operę „Jakób”, osnutą na temacie biblijnym. Libretto napisała również grodnianka, Berman. Opera ma się składać z czterech aktów i prologu, lecz napisana jest w ten sposób, że każdy akt stanowić może zamkniętą w sobie całość. Przystąpiono do prób wykończonych części opery które odbywają się narazie z siłami miejscowymi, przy udziale orkiestry miejscowego pułku piechoty. Istnieje projekt wystawienia tymczasem aktu I z prologiem.

## Na co chorują w Wileńszczyźnie

Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne, występujące nagminnie w województwie wileńskim za czas od 19 do 25 b. m.:

Jaglicy było 103 wypadki, płonicy 44, gruźlicy 23 (w tem 8 zgonów), duru plamistego 14 (z tego przypada na pow. wilejski 7, święciański 6 i postawski 1), błonicy 7, duru brzuszkiego 6 (z tego przypada na pow. wilejski 3, Wilno 2 i pow. wileńsko-trocki 1), zapalenie opon mózgowych 5 (w tem 2 zgony), po 4 wypadki różni, krztuśca i świnki, 3 wypadki zakażeń połogowych (w tem 1 zgon), 3 ospy wietrznej, 2 grypy, 1 odry i 1 pokąsania przez zwierzęta podejrzane o wściekliznę.

## FRYDERYK KAMPE.

62

# Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

\* \* \*

Park Brianda jest trójkątem o powierzchni średniego podwórza; posiada dwa drzewka, trochę trawy, bardzo dużo kurzu i mało światła.

Wpobliżu znajduje się restauracja Tennisona.

Dwa małe pokoiki, kelner w wyświechtanym fraku i orkiestra — pianino i skrzypce.

Była pora obiadowa. Przy stoliku pod oknem siedział J. M. Leecanen i z niewesołą miną dłuhał jakąś potrawę.

Sąsiedni stolik zajął skrzypek Ilja. Osunął się na krzesło, myśląc:

Co za okropna muzyka! Takim panom powinno się zabronić występów publicznych.

Ze znużonym wyrazem twarzy zaczął przeglądać spis potraw.

J. M. Leecanen podparł się i słuchał pieśni rosyjskiej „Wołga”.

W jego głowie kotłowały się ponure myśli.

Jedna dobra puszka ekrazytu wystarczyłaby dla Manfielka, wiedziałby, co znaczy bałamucić niedoświadczoną, łatwowierną dziewczynę.

Ilja zamówił barszcz rosyjski w nadziei, że be-

dzie lepszy od rosyjskiej pieśni narodowej, granej na modłę amerykańską.

Rozważył szereg planów i zatrzymał się na jednym, który wydał mu się bardzo prosty i dlatego wróżył maximum powodzenia: należało zaopatrzyć się w porządny rewolwer automatyczny, pójść do Jozue Manfielka — pretekst łatwo znaleźć — i wyładować w niego cały magazynek.

Likanen ukradkiem obserwował sąsiada:

O, to się nazywa perfekt. Odrazu widać, że się ubiera u pierwszorzędnego krawca. Nie dałbym centa, że przed restauracją czeka na niego wspaniały wóz. — Westchnął ukradkiem: — W takich warunkach i ja bym potrafił konkurować nietylko z Manfieldem, ale i z samym djabłem! Bez bomb i bez ekrazytu.

Ilja oderwał tępy wzrok od talerza dymiącej zupy, zobaczył przed sobą młodego człowieka przy stoliku pod oknem i pomyślał, że gdyby to było możliwe, chętnie zamieniłby się z nim: pewno ma dziewczynę, z którą się ożeni i będzie szczęśliwy, ma stanowisko i kpi sobie z Manfielka i z rewolwerów wszystkich systemów.

Skrzypek zdecydowanie machnął smyczkiem i, trochę detonując zaczął z werwą grać piosnkę:

„Because I love you“... — „Bo kocham cię“...

## ROZDZIAŁ XIX.

Milczał ogród, milczało jezioro; zdawało się, że Cologny znajduje się na innej planecie, która nie zna wymiarów czasu i przestrzeni.

W kominku jadalni powoli i z cichym trzaskiem dogorywały polana.

Oxley'a zbudził krzyk.

Podniósł się z łóżka. Nie, trudno było wątpić — jeszcze dźwięczało mu w uszach długie, przeciągłe wołanie.

Krzyczała kobieta.

Wanda! — pomyślał w pierwszej chwili.

Zerwał się pośpiesznie. Narzucił szlafrok, włożył pantofle.

Wanda spokojnie leżała w swoim łóżku.

Nigdy nie zamykała się. Przed kim? Obok był pokój gospodyni, z drugiej strony pokój Oxley'a, który w razie potrzeby potrafiłby ją obronić.

Stał nieruchomo przy drzwiach.

Teraz wystarczyłoby, aby na krótki moment przestały działać hamulce moralne, aby zapomniał, że jest Williamem Oxley'em, który nie ma na sumieniu żadnego czynu nieetycznego — na jeden moment, tylko na sekundę!

Nagle ogarnął go wstyd za samego siebie i pociachu skradając się jak złodziej, wrócił do swego pokoju.

Przy łóżku paliła się lampka nocna, rzucając mały krąg światła na stół, skraj łóżka i podłogę; reszta tonęła w gęstym półmroku.

Oxley zapalił papierosa i wziął książkę.

Zaczął czytać, ale podczas tej nieskończonej długiej nocy słowa ulubionego poety były mu obce.

Odkładając książkę i oddał się rozmyśleniom:

(D. c. n.)

# KRONIKA

**Piątek**  
**31**  
**Styczeń**

Dziś: Piotra Nałasko W.  
Jutro: Ignacego B., Brygidy P.  
Wschód słońca — godz. 7 m. 16  
Zachód słońca — godz. 3 m. 51

Spektrezenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 30.1. 1936 r.

Ciepłota — 765  
Temp. średn. — 9  
Temp. najn. — 7  
Temp. najw. — 11  
Opady — 1,6  
Wiatr — wschodni  
Tend. barom. — wzrost  
Uwaga: — chmurno, śnieg.

— Przewidywania pogody według PIM-a do wieczora dnia 31 bm.:

Pogoda naogół chmurna z opadami śnieżnymi w dzielnicach wschodnich.

W górach i na wschodzie kraju umiarkowane, pozatem lekki mróz.

Umiarkowane, a miejscami dość silne wiatry z kierunków wschodnich.

### BIBLIOTEKI:

1) Białoruska (Bazylianie, Ostrobramska 9) — Pedagogiczna przy Kurat. Okr. Szk. (zańt. 5-to dni powsz. oprócz poniedz. 9. 12—15; 2) Cent Michalski 5) codz. 10—13 i 17—20, w niedzielę 10.30—13; 3) Litewskiego Towarzystwa Naukowego (Antokolska 6/1) — codz. oprócz dni świąt. g. 8—3; 4) R. W. Z. A. (Cela Konrada, Ostrobramska 9) — codz. g. 17—19; 5) im. Tomassa Zana (W. Poblanka 14—15) codz. g. 10—20, poniedz. g. 13—20; 6) Uniwersyt. — g. 9—15 rzyt. czasopism, g. 9—20 publiczna; 7) Wiedzy Religijnej i czytelnia czasopism (Zamkowa 8, p. 1) — środy i soboty g. 16—19; 8) WIL. Synodu Ewang.-Reformowanego (Zawalna 11), codz. g. 10—13 i 17—19 z wyjątkiem popołudnia w soboty; 9) im. Wróblewskich (Zygmuntowska 2) — dni powsz. g. 9—15 i 18—21.

### MUZEA:

1) Archeologii Przedhistorycznej U. S. B. (Zamkowa 11) — poniedz. i czwartki g. 12—14.

wtorki g. 16—18; 2) Archeologiczne i Etnograficzne Lit. T-wa Nauk. (Antokolska 6/1) — za porozumieniem z Zarz. T-wa; 3) Białoruskie (Bazylianie, Ostrobramska 9) — codz. oprócz dni świąteczn. — g. 9—12, w święta — za porozumieniem z dyr.; 4) Etnograficzne U. S. B. (Zamkowa 11) — wtorki i środy — g. 12—14, piątki — g. 16—18; 5) Ikonografii Wilna i Zbiórów Masońskich (Zygmuntowska 2) — soboty g. 12—15; 6) Przyrodnicze U. S. B. (Zakretowa 23) — niedziele i środy — g. 11—14; 7) T-wa Przyjaciół Nauk (ul. Lelewela) niedziele — g. 12—14

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 2) Wysockiego (Wielka 3); 3) Frumkinów (Niemiecka 23); 4) S—ów Augustowskiego (Kijowska 2); 5) Paka (Antokolska 42); 6) Zajczkowskiego (Witoldowa 22); 7) Szantyra (Legjonów 10); 8) Zaslowskiego (Nowogródzka 89).

### RUCH POPULACYJNY:

— Zarejestrowane urodziny: 1) Akincoza Stanisław, 2) Kozłowska, 3) Wiałówna Lidja, 4) Tokaczewska Irena, 5) Koszubska Wanda, 6) Koszubski, 7) Jasiński Witold.

— Zaślubiny: 1) Sarnecki Paweł — Gdańska Konstancja; 2) Gotowski Władysław — Kulinowska Józefa.

— Zgony: 1) Skupska Lea, lat 34, 2) Stankiewiczowa Józefa, pensjonariuszka przytułku, lat 75, 3) Dobuczńska Bronisława, kier. czyteln. lat 25, 4) Kozakiewicz Marja, lat 72, 5) Bilgner Marcin, lat 71.

### PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: Offenbergl Ulyrk, rolnik z Brzostowej Góry; ks. Czartoryski August z Warszawy; hr. Pusłowski Ksawery z Warszawy; Jurkiewicz Oskar, inż. z Warszawy; Biszewski Józef, ziemianin z maj. Lyntupy; Houwalt Jerzy, ziemianin z maj. Mejszagola; Ogu szewicz Michał, adw. z Lidy.

### MIEJSKA.

— Posiedzenie Komisji Teatralnej. Najbliższe posiedzenie nowopowstałej Komisji Teatralnej odbędzie się w przyszłym tygodniu. Na posiedzeniu tem m. in. poddana zostanie dyskusja sprawa teatrów rewjowych w Wilnie.

### Z KOLEI.

— Inspekcja Dyrektora Kolei Państwowych. 29 stycznia rb. Dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie, inż. Kazimierz Falkowski, na czele komisji z naczelnikami technicznymi służb przy udziale odnoszonych naczelników oddziałów, doznał inspekcji linii Zahacie — Królewszczyzna — Mołodeczno i Olechnowicze — Mołodeczno — Wilno. Przejazd był dokonany z maksymalną szybkością specjalnym pociągiem, złożonym z wagonów pulmanowskich, prowadzonym przez ciężki i szybkie parowóz.

### RZEMIEŚNICZA.

— Zebranie właścicieli warsztatów krawieckich. Dziś 31 stycznia o godz. 19 w Izbie Rzemieślniczej w Wilnie (ul. Gdańska 6) odbędzie się zebranie właścicieli (ek) warsztatów krawieckich damskich m. Wilna, poświęcone sprawie mającego się odbyć w miesiącu lutym br. 4-ro tygodni. kursu kroju damskiego, organizowanego przez Wileńsko-Nowogródzki Instytut Rzemieślniczy w Wilnie.

Instytut bowiem angażuje na ten kurs najlepszego specjalistę z kroju damskiego, dokładnie obeznanego z ostatnimi modelami mód parryskich i wiedeńskich i posiadającego w tej dziedzinie długi doświadczenie, zarówno zawodowe jak i pedagogiczne.

Izba najusilniej zaleca wszystkim rzemieślnikom krawcom damskim i męskim, zainteresowanym krojem krawieckim damskim do jak najliczniejszego udziału w dzisiejszym zebraniu i do zapisywania się na wspomniany kurs kroju.

### ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Zarząd Koła Wileńskiego ZOR. podaje do wiadomości iż w lutym rb. odbędą się dla człon-

ków, rodzin i wprowadzonych gości następujące odczyty:

2 lutego (niedziela) r. b. odczyt p. posła Władysława Wielhorskiego pt. „Pierwiastki Sporu Polsko-Litewskiego“. Początek o godz. 17.

7 lutego (piątek) rb. — odczyt p. mjr. dypl. Augusta Karchera pt. „Przerwanie frontu przez armję Budiennego w roku 1920“. Początek o godz. 18.

### ROZNE

— Wycieczka P. T. K. w najbliższą niedzielę do Zakładu ziół leczniczych prof. Muszyńskiego (Collegium im. J. Piłsudskiego ul. Objazdowa).

Zbiórka w ogródku przed katedrą o g. 11.45.

### ZABAWY

— Dancing u Zielonego Sztralla, ul. Mickiewicza 22 odbędzie się dn. 1 lutego br., urządzone staraniem Opieki Rodzicielskiej przy Gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta. Dancing zapowiada się wyśmienicie. Bufet smaczny i obficie zaopatrzony. Początek o godz. 11 wiecz. Wstęp 1 zł. 49 gr., akad. 99 gr.

— Zarząd Oddziału Grodzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie urządza w dn. 1 lutego 1936 r. o godz. 21 w lokalu własnym, przy ul. Zygmuntowskiej Nr. 4—5 Towarzystwą zabawę taneczną, na którą zaprasza członków z rodzinami.

— Atrakcja karnawału. Całe Wilno z Kołem Turkologów St. Szk. Nauk Politycznych wybiera się na jedyny wieczór, do „Wesołego Stambułu“. Stroje dowolne.

Zbiórka w lokalu Szkoły Nauk Politycznych (ul. Arsenalska 8) w dniu 1 lutego o godz. 22. Bilety — zł. 2.30, akad. zł. 1.50. Balet. Śpiew. Współczesna muzyka turecka.

## Teatr i Muzyka

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w piątek dnia 31 stycznia o godz. 8 wiecz. Teatr na Pohulance gra poraz trzeci pogodną komedję współczesną Acrement p. t. „ARLETA I ZIELONE PUDŁA“, w której rolę tytułową kreuje znakomita artystka teatru katowickiego. p. Zofja Barwińska.

— Niedzielną popołudniówką. W niedzielę dnia 2 lutego o godz. 4 przedstawienie popularne wypełni arcywesoła komedja Moljera „MIESZCZANIN SZLACHCICEM“. Ceny propagandowe.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— DZISIEJSZY JUBILEUSZ J. CIESIELSKIEGO. Dziś na obchodzie jubileuszowym znakiem baletmistrza Józefa Ciesielskiego, ukaże się świetna op. Kalmana „BAJADERA“ z Elną Gisteldt w roli tytułowej. Zarówno osoba ubięcia publiczności, jak i premiera jednej z najpiękniejszych operetek Kalmana wywołała powszechne zainteresowanie. Operetkę urozmaica liczne sceny baletowe z udziałem M. Martówny, J. Ciesielskiego i całego zespołu baletowego. — Reżyserja K. Wyrwicz-Wichrowskiego jest rękojmią, że przedstawienie to będzie na odpowiednim poziomie. Pozostałe bilety w kasie teatru „Lutnia“.

— Teatr dla dzieci w „Lutni“. Jutro, w sobotę okazji Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, punktualnie o g. 5 pp. grane będzie kontuszowe widowisko ze śpiewami i tańcami „Leosia Puciatówna“ J. Kraszewskiego. Na to widowisko kierownictwo teatru udziela, jak zwykle 100 biletów bezpłatnie dla dzieci szkół powszechnych.

### TEATR „REWJA“ ul. Ostrobramska 5.

Dziś, w piątek 31 stycznia program rewjowy pt. „KSIAŻĘ KARNAWAŁ“.

Początek przedstawień o godz. 6 m. 45 i 9-ej.

### REWJA „MURZYŃ“ przy ul. Ludwisarskiej.

Dziś nowa wielka rewja w 2 częściach i 17 obrazach pt. „KRYZYSOWI PRZTYKA W NOS“. Udział bierze cały zespół artystyczny. Początek codziennie o godz. 6,30 i 9 wiecz. W niedzielę o godz. 4, 6,30 i 9 wiecz. Ceny miejsc od 25 gr.

### Grzegorz Ginzburg i Dawid Ojstrach wybitni artyści sowieccy wystąpią na spólnym koncercie w niedzielę 2 lutego o godz. 8 wiecz. w „Undzer Teatrze“ (Nowogródzka 8). Bilety już do nabycia w sklepie muzycznym „Filharmonja“, Wielka 8.

## Transmisja z Ostrej Bramy

Zwracamy uwagę radjostuchaczy, że w sobotę popołudniowe nabożeństwo w kaplicy Ostrobramskiej, które o godz. 17 będzie transmitowane na całą Polskę odprawi przełożony oo. Karmelitów Bosych w Polsce. OO. Karmelici objęli w dniu dzisiejszym Ostrą Bramę i kościół św. Teresy w posiadanie po stuletniej bezmała przerwie. Litanję do Matki Boskiej, śpiew „Pod Twoją obronę“ a potem uroczyste „Salve Regina“ odśpiewają oo. Karmelici Bosi. Kazanie wygłosi ks. Aleksander Lubecki.

## Starania o cofnięcie opieczętowania cerkwi na ul. Sołtaniskiej

W związku z opieczętowaniem przez władze administracyjne lokalu cerkiewnego t. zw. gminy starożytniej cerkwi prawosławnej na ul. Sołtaniskiej, działacze tej gminy zwrócili się do władz wyższych z prośbą o cofnięcie tego zarządzenia i wydanie pozwolenia na ponowne odprawianie nabożeństw.

—[::]—

## RADJO WILNO.

PIĄTEK, dnia 31 stycznia 1936 r.

6,30: Pieśń; 6,33: Pobudka do gimnastyki; 6,34: Gimnastyka; 6,50: Muzyka poranna; 7,20: Dziennik poranny; 7,30: Piosenki różnych narodów; 7,50: Program dzienny; 7,55: Giełda rolnicza; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10—11,57: Przerwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Dziennik południowy; 12,15: Audycja dla szkół; 12,40: Utwory Sergiusza Rachmaninowa; 13,25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13,30: Z rynku pracy; 13,35 Muzyka popularna; 14,30—15,15: Przerwa; 15,15: Codzienny odcinek powieściowy; 15,25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15,30: Koncert zespołu Mandolinistów „Kaskada“; 16,00: Pogadanka dla chorych; 16,15: Koncert Ork.; 16,45: Opowiadanie dla dzieci; 17,00: Reportaż z Zakładu Geologicznego Un. Jagiellońskiego; 17,15: Minuta poezji; 17,20: Muzyka dawna (płyty); 17,50: Poradnik sportow; 18,00: Koncert kameralny; 18,30: Program na sobotę; 18,40: Koncert życzeń; 19,00: Ze spraw litewskich; 19,10: Rzemieślniczym dyskiem. — Miasto skradzionych dusz; 19,25: Koncert reklamowy; 19,35: Wiad. sportowe; 19,45: Komunikat śniegowy; 19,50: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.; 20,00: Pogadanka o Władysławie Żeleńskim; 20,10: Goplana, opera Władysława Żeleńskiego; W przerwach: 21,00: Dziennik wieczorny; Obrazki z Polski współczesnej; 22,00: Skrzynka techniczna; 23,15: Kom. met.; 23,20: Chwilka muzyki tanecznej.

## Za pokój

lub małe mieszkanie bez umeblowania będą udzielać lekcji lub korepetycji w zakresie ośmiu klas gimnazjum. Zgłoszenia do „Kurjera Wileńsk.“ pod „Za lekcje“

## Elektrownia uderzyła w „Dzwon“

W ostatnich dniach kontrolerzy elektrowni miejskiej dokonali nagłej rewizji urządzeń, kontrolujących zużycie prądu elektrycznego w firmie „Dzwon“ Wajmana na ul. Wileńskiej i stwierdzili nadużycia, które naraziły elektrownię miejską na straty. W wyniku rewizji sporządzono protokół.

Ciekawe światło na ten fakt rzucają bardzo niskie ceny ładowania akumulatorów radjowych i samochodowych, które pobierała firma „Dzwon“. Ceny te doprowadziły do zmonopolizowania w rękach Wajmana ładowania akumulatorów na terenie miasta Wilna i okolic.

## Skazanie miotacza cuchnących „bomb“

W Nowej Wilejce notowano ostatnio wypadki wrzucania do sklepów żydowskich ampułek z cuchnącymi płynami.

Jednego ze sprawców tych wybrzyków Wacław Jankojcia policja zatrzymała. Wczoraj stałosta powiatowy wileńsko-trocki skazał Jankojcia za to wykroczenie na 14 dni bezwzględniego aresztu. Jankojć, członek jednego z ugrupowań politycznych, przyznał się do winy i okazał skruchę.

## Na wileńskim bruku

NIESZCZĘLIWY WYPADEK W RODZINIE DUCHOWNEGO STAROBRZĘDOWCÓW.

Wczoraj w mieszkaniu duchownego staroobrzedowca p. Szalkina przy ul. Lewo-Nowoświeckiej 2, miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 14 letni syn p. Szalkina Wsiewołod.

Młody Szalkin ze swym rówieśnikiem, synem dozorcę tego domu, przedostał się do pokoju ojca. Chłopcy wylamali zamek jednej z szaf i wydobyli rewolwer, którym zaczęli manipulować. Syn dozorcę bawiąc się, wymierzył broń w kierunku Wsiewołoda. Naciśnął cyngiel, padł strzał. Wsiewołod osunął się na podłogę.

Huk strzału zwałił domowników. Zalarmowano komisariat i pogotowie. Przybyli lekarz stwierdził, że chłopiec został ciężko ranny. Kula przebiła mu pachwinę nawyłot. Rannego natychmiast przewieziono do szpitala św. Jakóba.

# Opiekujemy się ptactwem!

Zima jest ciężkim okresem dla ptaków. Śnieg, mróz, brak pożywienia w lesie i polu, zmuszają je do szukania schronienia w pobliżu osiedli ludzkich. Gile, szczygły, sikory, czyże przenoszą się gromadnie do naszych ogrodów, przerywając miłym świergotem monotonna ciszę dni zimowych. Dygasiński nazwał gile, kwiatami zimy. Jaskrawa, krwisto-czerwona barwa swego opierzenia zdobią one ośnieżone gałęzie drzew, stanowiąc tak charakterystyczny szczegół krajobrazu o tej porze roku. Niestety, coraz rzadziej spotyka się ptactwo zimowe. Głodne, osła bione ptaszki szukają z ufnością opieki człowieka, a znajdując najczęściej śmierć i niewolę. Setki i tysiące ich wpada w zastawione sidła, lub ginie z wycieńczenia. Ulubionym „sportem“ naszej młodzieży jest strzelanie z proc i flowerów do bezbronnych ptaków. Tego rodzaju rozrywka cieszy się często życzliwym poparciem dorosłych, uważających ją za środek wychowawczy służący do poznania przyrody.

Pomijając względy natury etycznej, pamiętajmy jednak o tem, jak wielką szkodę materialną wyrządzamy sobie, będąc obojętnymi na los skrzydlatej szeszy. Ptaki są naturalnymi niezapomnianymi sprzymierzeńcami człowieka w walce

ze szkodnikami o zachowanie plonów.

Badania uczonego niemieckiego dr. Roedriga, dostarczyły szeregu ciekawych danych, świadczących o niezmiernie pozytywnej roli ptaków. I tak: sikora-bogalka zjada rocznie 125.000 gąsienic, sikora modra — 123.000, mysikrólik — 29.000, jedna para sikor z młodem — 2.900.000. Cyfry te są dostatecznym argumentem, przemawiającym za koniecznością rozroczenia jaknajszerszej opieki nad ptakami.

Polska ponosi corocznie blisko miliard zł. strat wskutek nieszczęśliwej działalności szkodników owadzi.

Milard złotych to prawie połowa naszego budżetu państwowego. Stąd też popularność idei ochrony ptaków wzrasta wszędzie coraz bardziej. Liga Ochrony Ptaków w Szwajcarii liczy obecnie 40.000 członków czynnych, praktycznej Amerykanie asygnują na ochronę ptaków 8,900 tys. dolarów rocznie. Nawet w tak „wybitnie przemysłowym kraju, jakim jest Anglja „Royal Society for the Protection of Bird“ dysponuje 500 tys. funt. szt. rocznie. Od roku 1930 Polska jest członkiem Międzynarodowego Komit. Ochrony Ptaków, zrzeszającego 32 państwa.

Zadne jednak konwencje i ustawy nie będą

skutecznymi, jeżeli z pomocą im nie przyjdzie inicjatywa społeczna.

Opieka nad ptakami powinna stać się obowiązkiem każdego obywatela. Nie pozwalajmy na zabijanie i okrutne, bezmyślne zamykanie ptaków w klatkach: dokarmiajmy w okresie zimowym ptaki, gdyż bez naszej pomocy czeka je śmierć głodowa.

Realizując kwestję ochrony ptaków, Zarząd Miejski umieścił na terenie ogrodów Bernardyńskiego, Cieleńskiego, Franciszkańskiego oraz w skwerach na pl. Orzeszkowej, Katedralnym i przy ul. Wolana, specjalne karmniki. Publiczność, zwłaszcza młodzież szkolna, proszona jest o składanie w nich odpowiednich pokarmów.

Najwłaściwszym pokarmem dla ptaków, są nasiona oleiste jak konopie, len, rzepak oraz kawałki tłuszczu i loju, a nawet okruchy bułki lub chleba, byle suche, gdyż wilgotne, powodują choroby przewodu pokarmowego.

Sądzymy, że społeczeństwo zajmie się losem biednych, skrzydlatych przyjaciół człowieka i dopomoże im w przetrwaniu ciężkiej dla nich zimy, dostarczając pokarmu, którego teraz zna leż nie mogą.

CASINO

Dziś!

Film nad filmy! Potężny arcyfilm wschodni!

Dziś!



# CZU-CZIN-CZAU

Film o nieznanym tamy namiętnościach wschodu. W rolach gł.: **Anna May Wong i Fritz Kortner.** Przepych i czar wschodu! Imponujące sceny zbiorowe! Orientalna muzyka! Efektowne tańce! Cudowny śpiew! Nad program: DODATKI i AKTUALJA. Początek punkt: 4-6-8-10.15. Bil. honor. nieważne

HELIOS

Największa tragiczka świata

Sylwia Sydney

w potężnym filmie obyczajowym

## OSACZONA

Nad program: NAJNOWSZE ATRAKCJE.

Początek s. o g. 4-6-8-10.15

REWJA

Balkon 25 gr. Program nr. 58

## Książę Karnawału

z udziałem nowozaangażowanych piosenkarza A. IZYKOWSKIEGO, duetu tanecznego i zespołu 6 tancerek „Tanagra” oraz Puchalskiej i pożegn. występy Jankowskiego, Rostańskiej, Opolskiego Codziennie 2 seanse: o 6.45 i 9-ej wiecz., w niedzielę i święta 3 seanse: o godz. 4.15, 6.45 i 9.15

TEATR REWII

MURZYNI

Dziś. Nowa przebojowa rewja w 2 cz. i 17 obrazach **KRYZYSOWI PRZTYKA W NOS**

Udział bierze cały zespół artystyczny. Nowa wystawa. Wspaniałe dekoracje art. mal. Zalewskiego Początek o g. 6.30 i 9 w. W niedz. o g. 4, 6.30 i 9 w. Ceny miejsc od 25 gr.

ANONSI! W następnym programie gościnnie wystąpią nowozaangażowani: ulubienica całej Polski — primadonna **Ina Wolska** i wytworny piosenkarz, humorysta i parodysta ostatn. nowości **Janusz Wołjan** oraz słynny baletmistrz, aktor i tancerz **ALEKSANDER PIOTROWSKI**

Polskie Kino

Dziś Najwesejsza komedia muzyczna produkcji 1936 roku

SWIATOWID

## WIKTOR czy WIKTORJA?...

„Csibi”, „Piotrus”, „Papryka”, „Katarzynka” były tylko wstępem do stworzenia tego arcydzieła **Szampański coctali humoru i śmiechu.** UWAGA: Ze względu na wysoką wartość artystyczną filmu wejście na widownię tylko podczas przerw. Początek o g. 4-6-8-10.15, w święta od 2-ej

OGNIKO!

Dziś. Najcudniejsze dziecko świata, ulubienica młodych i starych

## SHIRLEY TEMPLE

w najpiękniejszym swym filmie p. t. **TERAZ I ZAWSZE** Film, który zachwyci, wzruszy i rozśmieszy wszystkich naszych bywalców W rolach głównych: **Gary Cooper i Carola Lombard.** Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.



## Poszukuję spółnika z kapitałem do 500 zł.

celem prowadzenia intrantnego interesu. Zgłoszenia osobiste: Dąbrowskiego 12 m. 1 dodz. 12-1 i 5-7 pp.

Istnieje od 1843 roku

## WILENKIN—Wielka 21

**MEBLE** jadalnie, sypialnie i gabinetowe, kredensy, stoły, łóżka i t. d. Wykwintne. Mocne. Niedrogo — Na dogodnych warunkach i NA RATY. — Nadeszły nowości.



## GRUŻLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lek. „BALSAM THIOCOLAN—AGE” który ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel.

**Dom** sprzedam z ogrodem w śródmieściu Władomość od 14 do 16 — Zygmuntońska 8 m. 4.

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie 5-pokojowe z wszelkimi wygodami ul. Jak. Jasińskiego 18 (w pobl. Sądu Okręg.) Dow. się: Trocka 4 m. 1

**Zginął pies** seter lawerek, biały brązowo - nakrapiany. Uprasza się znaleźć o odstawienie za wynagrodzeniem pod adresem: ul. 3-go Maja 1-5 Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie

**B. Nauczycielka** gimnazjum konwersacja francuska — zaopiekuje się dziećmi, zarząd domem, lub jako towarzyszką starszej osoby (pani). Oferty do adm. Kurjera Wil. dla A. 1

**SIOSTRA** pielęgniarka, b. studentka medycyny, z długoletnią praktyką szpitala wojsk. z poleceniami. Zastrzyki, bańki, masaż, kateteryzacja. Miejscowość obojętna. Kalwaryjska 12-2, Kreniowa

**DOKTOR Zaurman** choroby weneryczne. skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74 Przyjm. od 12-2 i 4-8

**AKUSZERKA M. Brzezina** masaż leczniczy i elektryzacja Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27

**AKUSZERKA Smałowska** przeprowadziła się na ul. Wielką 10-7 tamże gabinet kosmetyki, usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i węgry

**AKUSZERKA Marja Laknerowa** Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasińskiego 5-18 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

**B. NAUCZYCIEL GIMNAZJUM** ul. Królewska 7-12 udziela lekcje i korepetycje w zakresie 8 klas gimnazjum ze wszystkich przedmiotów. Specjalność: matematyka, fizyka, język polski



Dziś!

Dziś!

BODO

Fertner

Benita

SUKCES POLSKI

JAŚNIE

# PAN

SZOFER

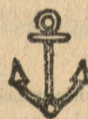
wspaniała komedia muzyczna

Świetny nadprogram: Piękny dodatek i inne.

Początek punktualnie: 4-6-8-10.15

Bilety honorowe nieważne.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że upadły w handlu **Wileński Lombard „Kresowja”** w lokalu przy ulicy Hetmańskiej 1 przeprowadza w dn. 10, 11, 12 13 lutego 1936 r. w godz. 5-7 **LICYTACJĘ OSTATECZNĄ** wszystkich niewykupionych zastawów. Zaznacza się, że z powodu likwidacji lombardu, licytacja powyższa jest ostateczna i wobec tego żadne prolongaty nie będą udzielane



## Pain-Expeller Richtera

(znak fabryczny „Kotwica”) Środek zewnętrzny przy przeziębieniach, grypie i reumatyzmie. Do nabycia we wszystkich aptekach. Używajcie **Pain-Expeller** z czerwoną kotwicą.

## Neo-Silvikrin

do Twoich włosów

przeciw: wypadaniu włosów, łupieżowi i swędzeniu głowy

### Neo-Silvikrin-Fluid

do codziennej pielęgnacji i do układania wodnej ondulacji

### Neo-Silvikrin-Shampoo

do mycia głowy

Wszędzie do nabycia

Wystrzegaj się naśladowców!



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefon: Redakcji, 73. Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2-3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1-3 ppół. Administracja czynna od g. 9 $\frac{1}{2}$ -3 $\frac{1}{2}$  ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1-2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 $\frac{1}{2}$ -3 $\frac{1}{2}$  i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro lamowy, za tekstem 8-mio lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

